

Głos Wielkopolski

Rok III Nr 257 Wydanie A B

Poznań, czwartek 18 września 1947 r.

Cena 3 zł

Po złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych w Moskwie Europa przyjęła b. satelitów Niemiec do rodziny państw suwerennych

RADIO MOSKIEWSKIE DONOSI, ŻE TRAKTATY POKOJOWE ZE WSZYSTKIMI KRAJAMI NIEPRZYJACIELSKIMI, WYLĄCZAJĄC NIEMCY I JAPONIE, WESZŁY DZIŚ W ŻYCIE WOBEC ZŁOŻENIA ODPOWIEDNICH DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH.

MOSKWA (PAP)

W dniu 15 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR Molotow przyjął w gmachu ministerstwa chargé d'affaires Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii Roberta, który wręczył mu brytyjskie dokumenty ratyfikacyjne traktatów pokojowych z Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią oraz ambasadora Stanów Zjednoczonych Smitha, który wręczył mu dokumenty ratyfikacyjne traktatów pokojowych z Rumunią, Bułgarią i Węgrami.

Jednocześnie Molotow przedstawił Robertowi radzieckie dokumenty ratyfikacyjne traktatów pokojowych z Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią, zaś Smithowi — dokumenty ratyfikacyjne traktatów pokojowych z Rumunią, Bułgarią i Węgrami.

W dniu 15 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR Molotow przyjął od ambasadora Rumunii — Jordana, posła Bułgarii — Nikołofa, posła Węgier — Bekfu i posła Finlandii — Sundstroma, dokumenty ratyfikacyjne traktatów pokojowych, podpisanych w Paryżu dnia 10 lutego 1947 r. Wspomniane dokumenty wręczone zostały rządowi radzieckiemu celem przechowania zgodnie z warunkami tych traktatów.

Włochy zwracają terytoria Francji i Jugosławii

Wojska francuskie przejęły wczoraj od władz włoskich terytorium na północno-wschód od Nicei, które zgodnie z traktatem pokojowym przypadło Francji. Terytorium to jest nieregularnym pasem nadgranicznym o wymiarach 60x60 mil. w pasie tym położone są miasta Brige i Teuda. Włosi zamieszkujący to terytorium będą mogli opuścić je wraz z całym dobytkiem bez żadnych formalności celnych.

W myśl art. 28 traktatu pokojowego, poczynając od północy z poniedziałku na wtorek, zaczyna biec okres 90 dni przeznaczony na ewakuację wojsk alianckich z Włoch, jak również okres roczny przeznaczony na ustalenie losów b. włoskiego imperium kolonialnego.

W dniu 15 bm. odbyło się oficjalne przejęcie przez Jugosławię terytoriów, przyznanych jej na podstawie tego traktatu. Do Jugosławii wróciła część Pomorza Słoweńskiego i półwyspu istryjskiego z miastem Pola. Prasa jugosłowiańska we wstępnych artykułach daje wyraz radości narodów Jugosławii z powrotu starych ziem jugosłowiańskich do macierzy. Równocześnie dzienniki podkreślają jednak, że radość ta nie oznacza bynajmniej rezygnacji z odzyskania także tych terytoriów, które pozostają jeszcze dotychczas poza granicami Jugosławii.

W Budapeszcie biją dzwony

Po nadejściu wiadomości o złożeniu w Moskwie dokumentów ratyfikacyjnych traktatu pokojowego, w Budapeszcie i na całych Węgrzech rozległy się dzwony kościelne, obwiesz-

W. Brytania wyprzedaje złoto

LONDYN (p. r.).

Wielka Brytania została zmuszona do sprzedaży części swych rezerw złota, aby móc pokryć niezbędny import towarów ze Stanów Zjednoczonych. Spowodowane to zostało zamrożeniem niewykorzystanych jeszcze sum pożyczkowych w USA.

Brytyjski minister skarbu podał do publicznej wiadomości, że Anglia musiała sprzedać Stanom Zjednoczonym złota wartości 20 milionów funtów szterlingów. Jest to część zapasu złota w wysokości 600 milionów funtów szterlingów, które są własnością Wielkiej Brytanii i innych państw strefy szterlingowej.

Dopiero gwałtowne deszcze zdołały przerwać zaciekle walki Hindusów z muzułmanami

NEW DELHI (API)

Nieprzerwane deszcze trwające w New Delhi od kilkunastu godzin zdołały dopiero przerwać potyczki i starcia między muzułmanami i Hindusami w New Delhi. Armia ustąpiła z miasta, pozostawiając policji opiekę nad muzułmanami, którzy w dalszym ciągu licznie ściągają do New Delhi.

czając zakończenie stanu wojny. Prezydent republiki Zoltan Tildy wyraził wdzięczność wobec mocarstw, które zapewniły triumf wolności, a specjalny hold złożył Związkowi Radzieckiemu. Następnie prezydent zapewnił, że demokratyczne Węgry będą respektowały lojalnie traktat pokojowy.

Zawieszenie działalności sojuszniczej komisji w Bułgarii

We wtorek, rano ogłoszono oficjalny komunikat, że w związku ze złożeniem dokumentów ratyfikacyjnych traktatu pokojowego, sojuszni-

cza komisja kontroli w Bułgarii zawiesiła swą działalność.

18-miesięczna kontrola w Finlandii

Po ostatecznej ratyfikacji traktatu pokojowego z Finlandią, posłowie ZSRR i Wielkiej Brytanii w Helsinkach będą czuwać w przeciągu 18 miesięcy nad wykonaniem warunków, ustalonych tym traktatem. Kontrola ta obejmie w szczególności zapasy broni w tym kraju.

W najbliższym czasie wznowione zostaną stosunki dyplomatyczne między Czechosłowacją a Węgrami.

W poniedziałek o północy, przedstawiciele Włoch za granicą uzyskali pełne uprawnienia dyplomatyczne.

Druga sesja Zgromadzenia Generalnego ONZ rozpoczęła obrady w Lake Sussex

W Nowym Jorku rozpoczęła się druga sesja Narodów Zjednoczonych. Galerie w sali obrad przepełnione były tłumem publiczności. Zostały załączone liczne mikrofony sprawozdawcze oraz transmisyjne aparaty dla amerykańskich stacji telewizyjnych.

Obradom przewodniczył przedstawiciel Brazylii dr Aranio. Szefem delegacji brytyjskiej, która przybyła na plenarną sesję ONZ, jest Mac Neil. Do Nowego Jorku przybył na pokładzie angielskiego transatlantyku „Queen Elizabeth” przewodniczący delegacji sowieckiej — Wyszynski.

Wyjeżdżając do Nowego Jorku, minister spraw zagranicznych Francji Bidault powiedział, że nie będzie szczędził wysiłku dla wciągnięcia Włoch do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zaznaczył on również, że nie jest w zasadzie przeciwny pozostawieniu kolonii włoskich Włochom, w ramach ONZ-u.

Min. Wilson o „żywotnych dla obu krajów” rokowaniach brytyjsko-radzieckich Pomyślny przebieg rozmów z Jugosławią

LONDYN (PAP)

Przemawiając w Instytucie Eksportowym w Birmingham, minister handlu zagranicznego Wilson oznajmił, że rząd brytyjski jest gotów do wznowienia rokowań handlowych ze Związkiem Radzieckim, skoro-tylko Związek Radziecki wpłaci w całości kwartalną ratę, jaka należała się Wielkiej Brytanii w dniu 1 sierpnia br. z tytułu radzieckich długów wojennych. Minister wyraził nadzieję, że rząd radziecki odpowie przychylnie na propozycję brytyjskiej i umożliwi wznowienie rokowań „żywotnych dla naszych obu krajów”.

LONDYN (PAP).

Jak stwierdzają koła miarodajne, brytyjsko-jugosłowiańskie rozmowy handlowe, któ-

re rozpoczęły się w Londynie przed 4 tygodniami, mogą potrwać jeszcze dwa tygodnie. Rzecznik jugosłowiański oświadczył korespondentowi agencji Reutera, że „choć rozmowy rozwijają się pomyślnie dla obu stron, zasięg ich jest tak wielki, że uważamy, iż za wcześnie jeszcze na przewidywanie daty ich zakończenia”. Członkowie delegacji jugosłowiańskiej otrzymali dokładne instrukcje o ilości produktów brytyjskich i przypuszczalnej dacie ich dostawy do Jugosławii. Kwestia cen będzie omówiona później. Jugosławia ma nadzieję, że otrzyma maszynę i sprzęt elektryczny, konieczny do wykonania jej planu 5-letniego, w zamian za pszenicę, zboże, mięso, budulec i rudy. Rozmowy handlowe dotyczą również kwestii rekompensaty za mienie brytyjskie w Jugosławii, znacjonalizowane przez rząd jugosłowiański w listopadzie ub. roku, oraz porozumienia w sprawie własności prywatnej, niepodlegającej nacjonalizacji.

Na wniosek amerykański

Rada Bezpieczeństwa skreśliła sprawę Grecji

z porządku dziennego obrad Dwukrotne veto Związku Radzieckiego

NOWY JORK (PAP).

Rada Bezpieczeństwa na poniedziałkowym posiedzeniu po burzliwej debacie, w toku której delegat radziecki

Ostra nota Egiptu do rządu brytyjskiego

LONDYN (PAP).

Agencja Reutera donosi z Kairu, że gabinet egipski po 2-godzinnym posiedzeniu miał przygotować ostrą notę do Wielkiej Brytanii, protestującą przeciwko ostrzeżeniu przed „gwałtowną akcją”, jakie skierował do Sudanu pełniący obowiązki generalnego gubernatora James Robertson. Rząd egipski jest zdania, że ostrzeżenie to jest jednostronne i dlatego nie obowiązuje Egiptu.

Misja wojskowa Iraku przybyła do Londynu po broń

LONDYN (PAP).

W poniedziałek przybyła tu samolotem iracka misja wojskowa z ministrem obrony plk. Shakir El Wadi — na czele w celu dokonania zakupu sprzętu wojennego dla armii irackiej. Misja zabawi w Wielkiej Brytanii prawdopodobnie 4 tygodnie. Jak informują, rząd iracki zwrócił się również do Stanów Zjednoczonych w sprawie nabycia broni, samolotów i amunicji.

Ambasador Persji w ZSRR udał się do Teheranu

MOSKWA (PAP).

Agencja TASS donosi, że ambasador Iranu w Związku Radzieckim Firuz udał się w dniu 14 września do Teheranu. Na lotnisku ambasadora zęgnął dyrektor protokołu dyplomatycznego radzieckiego MSZ Mołotczkow.

2-krotnie skorzystał z prawa weta, postanowiła na wniosek przedstawicieli USA skreślić sprawę grecką z porządku obrad i przekazać ją do rozpatrzenia Zgromadzeniu Generalnemu ONZ.

Posiedzenie Rady miało następujący przebieg: delegat USA, Johnson, zaproponował, aby Rada Bezpieczeństwa pozostawiając sprawę grecką na porządku dziennym, zwróciła się do Zgromadzenia Generalnego z prośbą o wydanie zaleceń w celu ułatwienia rozstrzygnięcia problemu greckiego. Rezolucja amerykańska pragnęła w ten sposób nie dopuścić do rozwiązania podkomisji bałkańskiej, kontynuującej obecnie w Salonikach swe prace.

Przeciwko wnioskowi amerykańskiemu wystąpił ostro przedstawiciel Jugosławii dr Viltan. Z kolei przedstawiciel Australii Herbert Evatt poparł wniosek amerykański. Następnie głos zabrał delegat radziecki Andrzej Gromyko, który oświadczył, że Związek Radziecki nie może zaakceptować propozycji amerykańskiej, gdyż nie jest ona podyktowana chęcią utrwalenia pokoju w Europie i przyczyniłaby się jedynie do dalszego skomplikowania problemu greckiego. Przedstawiciele Polski i Bułgarii również krytykowali propozycję amerykańską.

W głosowaniu 9 członków Rady wypowiedziało się za rezolucją amerykańską, 2 (Polska i Związek Radziecki) przeciwko. Wobec tego, że delegat radziecki głosował przeciwko, wniosek amerykański upadł.

Po głosowaniu przedstawiciel USA Johnson zgłosił nową rezolucję, w której zażądał skreślenia sprawy greckiej z porządku dziennego Rady. Po krótkiej dyskusji rezolucja ta została przyjęta 9 głosami przeciwko 2 — Związku Radzieckiemu i Polsce. Wobec tego, iż wniosek amerykański dotyczył bezspornie kwestii proceduralnej prawo weta nie mogło mieć w tym wypadku zastosowania.

Kilka rządów europejskich nie przeżyje zimy

WASZYNGTON (API).

„Jeżeli naród amerykański nie zgodzi się na zmniejszenie samoradnie swej konsumpcji produktów żywnościowych, kilka rządów europejskich nie przeżyje nadchodzącej zimy” — oświadczył korespondentom prasowym Norris Dott, wiceminister rolnictwa, powracający z Genewy, gdzie brał udział w konferencji organizacji dla spraw żywności i rolnictwa.

Demobilizację pół miliona żołnierzy przygotowuje rząd W. Brytanii

LONDYN (PAP).

Jak donosi korespondent polityczny „Daily Herald” rząd brytyjski rozpatruje w chwili obecnej projekt zdemobilizowania 500 tysięcy żołnierzy i zmniejszenia budżetu wojskowego o 300 milionów funtów szterlingów w przyszłym roku finansowym.

Dyktando dla ONZ

Jesteśmy w przededniu otwarcia II sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych. Organizacja ta, po której sobie wiele obiecywano, która stać się miała panaceum na wszystkie dolegliwości świata powojennego, przechodzi ciężką próbę. Pesymiści wróżą jej los Ligi Narodów, jeśli egoizmy wielkich mocarstw wezmą górę nad współpracą międzynarodową.

Jasne jest bowiem, że współpraca między narodami, szanującymi swą suwerenność, nie może być oparta na zasadzie narzucenia woli jakimkolwiek państwu lub grupie państw. Trzeba być bardzo krótkowzrocznym i nie posiadać poczucia rzeczywistości, aby wierzyć w możliwość rozwiązania zasadniczych zagadnień czy to w sprawie Niemiec, czy odbudowy ekonomicznej Europy według recept przywiezionych z Oceanu i przekazywanych jak Ewangelia, w której nic nie może być zmienione i uzupełnione. Z dyktanden takim nie może się zgodzić przede wszystkim Związek Radziecki, którego wkład w zwycięstwo nad państwami osi jest wielki i który zdobył sobie przez to prawo, aby liczyć się z nim przy rozważaniu i rozstrzyganiu zasadniczych problemów międzynarodowych. Również Francja odrzuca narzucanie sobie woli z zewnątrz, dążąc stopniowo do odzyskania międzynarodowej pozycji. Odrzucamy to narzucanie sobie woli również my, naród o tysiącletniej kulturze zachodniej, bohaterski i ofiarny, który życie swe organizować chce według własnych wzorów.

Czytając ogłoszone onegdaj oświadczenie min. Marshalla w przededniu ONZ, doznajemy dziwnego wrażenia. Nie wiemy kto tu przemawia, czy przedstawiciel jednego z równoprawnych zjednoczonych narodów, czy też dyktator świata. W zasadzie zalecenia jego do ONZ są słuszne, gdy np. mówi, że organizacja ta winna podjąć szybkie akcje w całym szeregu zagadnień, dotyczących polityki i bezpieczeństwa. Ma tu Marshall niewątpliwie na myśli sprawę Grecji i Palestyny. Dlaczego jednak nie wspomina palącego zagadnienia Indonezji, które od roku jest przedmiotem bezowocnych obrad ONZ? Tymczasem sam fakt trwania działań wojennych na archipelagu malajskim, tj. na terytorium olbrzymim i gęsto zaludnionym, musi wywoływać zaniepokojenie wśród zainteresowanych o przywrócenie pokoju w całym świecie.

Słusznym jest dalej, gdy Marshall mówi, że „należy podjąć wszelkie wysiłki w kierunku zawarcia pozostałych traktatów pokojowych (z Niemcami i Japonią), by stworzyć normalne warunki pracy dla Organizacji Narodów Zjednoczonych”. Czy jednakże polityka stwarzania faktów dokonanych przez USA w czasie pomiędzy jedną a drugą sesją ONZ jest „wysiłkiem, idącym w tym kierunku”? Na pewno nie. Ani dwustronne porozumienie Ameryki i Anglii w sprawie potrzeby podniesienia przemysłu niemieckiego, Zagłębia Ruhry, ani wstrzymanie rozbrojenia przemysłu niemieckiego, ani rzady gen. Mac Arthura w Japonii i na własną rękę postępowanie na kontynencie azjatyckim — nie mogą być nazwane wysiłkami w kierunku zawarcia pozostałych traktatów pokojowych. A dalej. Czy podważenie uchwał poczdamskich w sprawie granicy zachodniej Polski na Odrze i Nisie jest czynnikiem zbliżającym zgodne zawarcie pokoju z Niemcami?

Poza piękną formą słów, poza pobożnymi życzeniami kryją się coraz nowe fakty, które przeczą tym słowom. Dlaczego?

Stanom Zjednoczonym zabrakło dziś polityków tej miary co Wilson lub Franklin Delano Roosevelt, którzy mogli śmiało bez oglądania się na Wall Street prowadzić politykę zagraniczną tego mocarstwa. Pewne koła Stanów Zjednoczonych wywierają dziś ogromny wpływ na polityczny kurs swego kraju. Koła te przeciwstawiają się zadaniom ustanowienia trwałego pokoju demokratycznego — swe ekspansjonistyczne zamysły, zasadom uczciwej współpracy międzynarodowej na zasadzie równości państw — swe plany hegemonii światowej.

I dlatego w ostatnim przemówieniu min. Marshalla mało znajdujemy nut pojednawczych, a więcej rzucając pogroźki pod adresem nieznanych przeciwników. I to jest niepokojące. Bo co znaczą słowa: „Wszelka agresja przeciwko terytorialnej integralności i politycznej niepodległości innych narodów spotka się ze sprzeciwem członków ONZ”? Jedyną pozytywną pozycją jest oświadczenie min. Marshalla, że nie uważa w chwili obecnej za potrzebne poważniejszą rewizję statutu ONZ. Możemy się domyśleć, że cho-

Jedność klasy robotniczej i nacjonalizacja produkcji

postulatami międzynarodowego ruchu zawodowego

WARSZAWA (PAP).

Bawiący w stolicy przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych i generalny sekretarz CGT (Generalnej Konfederacji Pracy) — Leon Jouhaux przyjął w dniu dzisiejszym przedstawicieli prasy.

„Zasadniczym postulatem Międzynarodowego Ruchu Zawodowego — powiedział przywódca ruchu zawodowego Francji — jest zwiększenie udziału zorganizowanej klasy robotniczej w kierownictwie gospodarki narodowej. Wiąże się to bezpośrednio z koniecznością unarodowienia podstawowych gałęzi przemysłu. Cel ten osią-

gnąć można na drodze zacieśnienia jedności w szeregach klasy robotniczej; jedność ta jednocześnie dziś już pozwala na skuteczne przeciwstawianie się pracodawcom w całym szeregu ataków na klasę robotniczą”.

Mówiąc o trudnościach gospodarczych Francji Jouhaux zapewnił, że CGT dąży będzie do podniesienia stopy życiowej klasy robotniczej Francji.

Na zakończenie Jouhaux oświadczył, że w Polsce wielkie wrażenie wywarło na nim doskonałe zrealizowanie jedności robotniczej, co jest niezbędnym warunkiem sprawiedliwości społecznej.

Kto będzie gubernatorem Triestu?

NOWY JORK (PAP).

Rada Bezpieczeństwa, która wkrótce przystąpi do obsadzenia stanowiska gubernatora wolnego obszaru Triestu, będzie musiała dokonać wyboru pomiędzy czterema kandydatami. Związek Radziecki, jak dotąd, nie wypowiedział się, którą kandydaturę poprze. Kandydatami tymi są: Teodor Broh — prawnik norweski i poseł do parlamentu z ramienia Partii Pracy, który w roku 1940 zajmował stanowisko burmistrza Narviku, wstąpił do armii norweskiej w Szkocji i współpracował później z Armią Czerwoną w czasie

wyzwolenia Norwegii; August Buisseret — senator belgijski, członek partii liberalnej, b. minister spraw wewnętrznych; 59-letni prawnik Alderman z Liege, który reprezentował to miasto w senacie od 1939 r. i był członkiem komitetu doradczego, powołanego do życia podczas wojny w Londynie przez rząd belgijski oraz Joaguin Y. Fernandez — 50-letni dyplomata chilijski, który piastował tę funkcję ministra spraw zagranicznych od roku 1942 do 1946, a następnie był ambasadorem w Paryżu.

Przedłużenie życia dzięki seru n dra Bohomolca

WASZYNGTON (API).

W jednym ze szpitali w Los Angeles przeprowadza się obecnie kliniczne badania nad nowo wynalezionym serum, słynnego uczonego radzieckiego Aleksandra Bohomolca. Serum to ma przedłużyć życie człowieka do przeciętnego wieku 100 lat. Zostało ono zastrzyknięte 5.000 pacjentom. Serum Bohomolca stanowi odżywkę dla zamierających komórek tkanki, które regenerują się całkowicie.

Za zdradę narodu kara śmierci

WARSZAWA (PAP).

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie stanął Stanisław Zeman, piekarz z Baniechoy, który podpisał volksliste i wstąpił do szeregów SA. Zeman ze specjalną nienawiścią ścigał ukrywających się Żydów, śledził członków polskiego ruchu oporu i wydawał ich policji niemieckiej. Zeman nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów. Jednak liczni świadkowie, wezwani do sprawy, w całej pełni potwierdzili zarzuty aktu oskarżenia.

Sąd skazał Zemana na karę śmierci.

Truman wysłał swego zaufanego do Niemiec

BERLIN (PAP).

Do Berlina przybył wysłannik specjalny prezydenta Trumana — Taylor, który w dniu wczorajszym spotkał się z dowódcą amerykańskich sił zbrojnych w Niemczech gen. Clay'em.

ST. THEMERSON

PAN TOM BUDUJE DOM

CZY
TEL
NIK

STRON 124

330 zł

W. 9.290

Kłóca się

zamiast łapać węgorze

OLSZTYN (ZAP).

Pomiędzy Rybacką Spółdzielnią Pracy w Węgorzowie, a Zarządem Miejskim tego miasta toczy się od dłuższego czasu spór o prawo eksploatacji węgorzy. Na skutek sporu węgorza jest nieczynna, przez co traci się miesięcznie kilkaset kg węgorzy, które bezpowrotnie giną w morzu. Powyższa sprawa wymaga jak najszybszego załatwienia, gdyż węgorz jest ceną rybą i wskutek sporu traci się poważne sumy.

dzi tu o rewizję prawa weta, żywo omawiane na łamach prasy amerykańskiej.

W tych warunkach deklaracja lojalności min. Marshalla wobec ONZ jest raczej warunkowa i względna. Organizacja ta jest jak widać jeszcze potrzebna Stanom Zjednoczonym. Czy będzie jednak potrzebna jutro? Zdecyduje o tym nie Biały Dom i nie Marshall, lecz Wall Street — świat wielkiego kapitału. I dlatego ścisła współpraca pozostałych zjednoczonych narodów — jest zasadniczym warunkiem utrzymania pokoju.

H. Barański

Co piszą inni

Dwie siły działające na Ziemiach Zachodnich

Wtorkowy numer „Rzeczypospolitej” przynosi trafne uwagi na marginesie III zjazdu przemysłowego Ziem Odzyskanych w Szczecinie. Podkreśla on entuzjazm w pracy nad odbudową przemysłu mimo trudności stwarzanych przez wroga dywersję.

W pracy nad odbudową przemysłu na Ziemiach Odzyskanych starły się z sobą dwie siły: z jednej strony entuzjazm odbudowy i silna wola, z drugiej strony moralna dywersja, ubrana w szaty rzekomo realistycznego pozytywizmu. Nie raz i nie dwa zarzucono obozowi odbudowy, że jest nierealnym entuzjazm i buduje na romantyzmie czyli chce kręcić bicze z piasku. Obóz odbudowy jest istotnie entuzjastą i to jest jego duma i siła, ale równocześnie praktyka okazała, jak bardzo realnie umie liczyć i obliczać. Następnym starciem się dwóch sił na Ziemiach Zachodnich, jest nieustanna selekcja ludzi.

Odpadają ludzie małego ducha, złej woli i niezdolni do wysiłku. Natomiast rośnie nowa armia pracowników, którzy wkrótce zajmą już swoje miejsce w fabryce, w hucie i w kopalni.

Tony pomarańcz i bananów w morzu

„Wieczór” warszawski zamieszcza interesujący wywiad z ppłk. Hajdusiewiczem, który stoi na czele walki z przemytem na Wybrzeżu. Walczą o zaoszczędzić państwu grube miliony.

Pewnego dnia, oświadczył ppłk. Hajdusiewicz zmuszeni byliśmy obstawić żołnierzami WOP jeden z największych statków pasażerskich, utrzymujących regularną komunikację między Gdynią a Ameryką i przeprowadzić szczegółową rewizję całej załogi tego statku po jego przybyciu do Gdyni.

Tego wieczora dookoła statku pływały w morzu całe tony pomarańczy, bananów, daktyli i innych owoców południowych, wyrzucanych w pośpiechu w ostatniej chwili tuż przed rewizją za burtę.

Najbardziej zawzięci robili z burty statku nowiutkie aparaty fotograficzne i radio-we. Mimo to rewizja przyniosła kilka milionów złotych dochodu z zadeklarowanych do urzędu celnego opłat.

CURIUM

nowowynalezione ciało chemiczne

bije wszystkie rekordy radioaktywności

NOWY JORK (API).

Profesor uniwersytetu kalifornijskiego Perlman zawiadomił amerykańskie towarzystwo chemiczne o wykonywaniu nowego ciała, posiadającego największą właściwość radioaktywną. Produkt ten nazwany został „curium”.

Curium emanuje około 70 miliardów cząsteczek alfa na minutę z każdej jedno-milionowej części grama. Nowy produkt ulega szybkiemu rozkładowi i jest z powodu swej wielkiej aktywności bardzo trudny do izolowania.

„Henry Wallace oddaje usługę Europie”

mówi J. B. Shaw

BRUKSELA (U. P.).

Jerzy Bernard Shaw odpowiedział pisemnie na pytania zadane mu przez korespondenta „United Press” w Brukseli, dotyczące jego opinii o Wallace’cie.

Pytanie: Czy p. Wallace oddaje przysługę sprawie pokoju swoimi rewelacjami i wypo-

wiedzią na temat stosunków ZSRR z innymi krajami?

Odpowiedź: Oddaje możliwie największą przysługę, zarówno Stanom Zjednoczonym jak i Europie, dowodząc tymi wystąpieniami, że istnieje jeszcze Amerykanin obdarzony bystrzejszym i bardziej otwartym umysłem niż ciemny wieśniak. Mam nadzieję, że starczy mu rozumu na to, aby zostać prezydentem na przyszły rok.

Na zachód od Odry

Idylla

207 hamburskich studentów spędzi 6 tygodni w Anglii. Na utrzymanie ich ofiarował biskup Gloucester kwotę 1000 funtów sterlingów.

Spotkał przyjaciół...

Przewodniczący niemieckich Związków Zawodowych w brytyjskiej strefie okupacyjnej Hans Boepfle, który powrócił niedawno z Anglii, oświadczył, że spotkał tam przyjaciół. Anglicy nie czują do Niemców nienawiści i pragną przyjąć z pomocą robotnikom niemieckim.

Samobiczowanie

Kongres niemieckich pedagogów opracowywał program nauki w nowej demokratycznej szkole, mającej wychować młodzież niemiecką w duchu pogardy dla ideałów nacjonalizmu.

Wciąż nieufni

Jedna z działaczek na terenie organizacji żeńskich GDN w Saksonii ubolewała w swym przemówieniu nad wciąż jeszcze istniejącą u narodów europejskich nieufnością do Niemiec.

Strajk przeciw demontażowi

Żałoga fabryki Holmark-Werke zadecydowała nie przerywać strajku urzędzonego jako protest na zarządzenie władz okupacyjnych o demontażu fabryki. 1370 robotników przeciwko 10 głosowało za kontynuowaniem strajku.

Przekupki handlowały... wolframem

Niemieckie władze bezpieczeństwa aresztowały dwie Niemki, które zaofiarowały na czarnym rynku 80 kg czystego wolframu za 240 000 marek.

Twarze z czasów hitlerowskich

Jeden z przedstawicieli Centrum w amerykańskiej strefie okupacyjnej oświadczył, że nie może skłonić się do aprobowania polityki tej partii, gdyż wśród członków CDU jest zbyt wiele „rak i twarzi”, które przypominają mu aż nadto dobrze czasy hitlerowskie.

Dawać Skorzenego!

Rząd duński pragnie wytoczyć proces oswobodzicielowi Mussoliniego Otto Skorzenemu, uwolnionemu od winy i kary przez sąd amerykański w Dachau. Skorzeny jest oskarżony o akty sabotażu w Danii. Wydanie Skorzenego domaga się również Czechosłowacja.

Obywatelstwo bawarskie dla przesiedleńców

Amerkańskie władze wojskowe zniosły zarządzenie bawarskiego ministra spraw wewnętrznych dotyczące pozbawienia obywatelstwa bawarskiego przesiedleńców ze wschodu.

Schuschnigg będzie... belfrem

Były austriacki kanclerz Schuschnigg, który osiedla się w Ameryce, obejmie posadę nauczyciela w tamtejszym gimnazjum katolickim.

Odjeżdżają resztki Niemców

OLSZTYN (PAP).

W dniu 11 września odszedł z Górowa Ilawieckiego kolejny transport z Niemcami, udającymi się za Odrę. Transportem tym wyjechało 1.300 Niemców z pow. Ilawa i 200 z pow. Lidzbarski.

GDANSK (API).

W najbliższym czasie odjadą cztery transporty Niemców po 1500 osób z Gdańska i Lemborka. Z miejscowości Pasiek (Warmia) odjechał już transport Niemców w 55 wagonach w ilości 1500 osób.

Dziennikarze

na odbudowę Warszawy

Wydział wykonawczy Związku Zaw. Dziennikarzy, zgodnie z postanowieniem konferencji KCZZ, wezwał wszystkich dziennikarzy polskich do ofiarowania na rzecz odbudowy Warszawy jednodniówki pracy lub równoważnik pieniędzy wynoszący 4 procent poborów miesięcznych. Pieniądże te będą wpłacone miejscowym komitetom odbudowy Warszawy najpóźniej w dniu 1 października.

Czesi na odbudowę Warszawy

Kierownicy 500-osobowej, bawiącej obecnie w Krakowie wycieczki czeskich b. więźniów politycznych dr K. Straneky i dr Cemek, złożyli w imieniu wszystkich uczestników wycieczki kwotę 5000 zł na cele odbudowy Warszawy.

„Dar Pomorza” wraca z Kopenhagi

GDANSK (API).

Statek szkolny „Dar Pomorza” opuścił stolicę Danii Kopenhagę i odpłynął do Szczecina. Bazą dla statku będzie nadal Gdynia, gdyż w Szczecinie brak jeszcze odpowiednich warsztatów okrętowych. Od przyszłego roku portem macierzystym „Daru Pomorza” będzie Szczecin.

85 procent parcelantów wpisanych do hipotek

WARSZAWA (PAP).

Na terenie ziem dawnych gdzie reforma rolna została rozpoczęta wcześniej, akcja przepisów w nabywców prawa własności w księgach wieczystych jest na ukończeniu. Przesłano już do sądów wnioski o zahipotekowanie 94,2% ogółu nabywców, spośród których sądy załatwiły już pozytywne sprawy w 85,5%. Pozostałe sprawy są w toku załatwienia.

Czechosłowacja obchodziła 10-tą rocznicę zgonu prez. Masaryka

PRAGA (PAP).

W niedzielę w całej Czechosłowacji obchodzono 10-tą rocznicę zgonu pierwszego jej prezydenta T. G. Masaryka.

Prezydent dr Benes wygłosił przemówienie radiowe, w którym zwracając się do całego narodu czechosłowackiego, wspominał o olbrzymich zasługach, jakie zmarły położył w walce o nową i demokratyczną Czechosłowację.

Przygoda nad Dunajem

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Wielkopolskiego“)

Wiem, — wiem dobrze Czytelniku, że czytając opisy obcych krajów, odrywasz chwilami wzrok od czarnych liter druku i pogrążasz się w cichej zadumie. Towarzyszący wówczas myślami autorowi w jego podróżach i z żalem konstatajesz, że niestety nie danym Ci było zaspokoić żądzy poznania świata zrodzonej we wczesnej młodości. Wiem, że chciałbyś zmieszać się z pstrym tłumem wspaniałych stolic i gwarnych metropolii, unurzyć się w czar i egzotykę dalekich krajów, wdychać rzeźwy powiew wiatrów morskich i chłoniąc głodnymi oczyma urok gór, puszcz i stepów.

Jeżeli nie możesz wszystkich tych cudów oglądać własnymi oczami — pozwól, że Ci o nich opowiem. Nie o wszystkich naturalnie. Podróżowanie jest dzisiaj kosztowne i niekoniecznie przyjemne, gdyż łączy się z pokonywaniem wielu trudności i z wypełnianiem pewnych obowiązków. Jesteśmy za biedni, aby jeździć po świecie tylko dla przyjemności. Na ten luksus nie pozwalają sobie nawet Anglii. Już same przygotowania mogą człowieka przyprawić o rozstrój nerwowy i zniechęcić do wyjazdu. Wszystkie państwa na świecie tak obwarowały się, że przez wzniesione przez nie umowy graniczne trudno się przedostać. Gdy jednak w Twojej kieszeni znajdzie się paszport, opatrzone pieczęciami, wizami, zezwoleniami — gdy wygodnie rozsiądziesz się w kabinie samolotu, w kajucie okretowej lub w przedziale międzynarodowego pociągu — wtedy wszystkie trudności wydają się drobnostką wobec faktu, że jedziesz w świat.

Jadę do Bułgarii

Ruszam więc w dalszą drogę. Podróż zaplanowana jest najdokładniej i prowadzi z Warszawy przez Czechosłowację, Węgry, Jugosławię do centrum Bułgarii.

W stolicy jest chłodno — w powietrzu wisi deszcz. Wagon pociągów pociągu powiezie mnie aż do Belgradu. Przez dwie doby będzie dla mnie nieprzytulnym mieszkaniem, w którym nie można ani wygodnie spać, ani zagospodarzyć się, ani nawet dobrze umyć. Coż to wszystko jednak znaczy wobec przemożnej siły przyciągania dalekich stron.

O północy, za Zebrzydowicami mijamy granicę Polski. W wagonie panuje tłok, gdyż w Katowicach wsiada do pociągu grupa górników i hutników polskich w liczbie 45 osób, udająca się na zaproszenie jugosłowiańskich zwłazków zawodowych — na wypocznik nad morzem Adriatyk. Proszę — robotnicy jadą za granicę! Kiedyż to w Polsce robotnik miał możliwość zwiedzania obcych krajów. Gdy szedł na wojnę lub gdy z biedą emigrował. Coś jednak w naszym kraju zmieniło się i trudno powiedzieć, że na gorsze.

Za oknami wagonu przesuwa się zaciemniony świat. W młym blasku księżyca dojrzało tylko można zarysy wzniesień i sylwetki drzew uciekających ku tyłowi. Na stacji w Boguminie odcięcia jesteśmy od składu pociągów, wędrujemy do Pragi, Wiednia, Rzymu i Paryża. Jedziemy na południe przez sam środek Czechosłowacji.

O świcie krajobraz nabiera konturów i barwy. Z omy nocnej wylaniają się zarysy wzgórz, z których spływają wąskie a długie polacie pól, ściernisk i nielicznych łąk. Czasami na horyzoncie zaczernia się smuga lasu. Po sprzątniętych zbożach pozostały tylko szaro-żółte ścierniska, gdzieś tam żółte żarzone. Tu i ówdzie zieleni się pas kartofli. Coraz częściej dostrzegamy lany schnącej kukurydzy. Zeschłe piórpusze lekko kiwają się na wietrze.

Z rzadka rozrzucone wioski lśnią czystością w słońcu. Czechosłowacja szczyty się swą wysoką kulturą rolną. Nie wyobrażasz sobie Czytelniku jakie tu piękne, całe i zagospodarowane są wioski. Nie dostrzeżesz rozwalających się ruder, zapleśniałych strzech, pochylonych stodół lub krzywych i ażurowych parkanów. A szosy i drogi — to dosłownie wypielegnowane wstęgi na pokaz. Nasi sąsiedzi są mądrymi gospodarzami.

Im dalej na południe tym oczywiście gorzej. Na stacjach chłopcy i dziewczęta wnoszą owoce. Znikły jednak bułeczki, jajka, kielbasa — po prostu to wszystko czego u nas jest w bród, a co w Czechosłowacji otrzymać można tylko na „listki“ — czyli kartki żywnościowe.

Krajobraz Słowacji jest zmienny. Pędzimy obok rozfalowanych wzgórz lub przez równiny płaskie jak stół. Bezustannie czepta się naszych oczu kukurydza. Jest jej coraz więcej. Przed Bratysławą dostrzegamy pierwsze winnice. Z początku rozrzucone są daleko od siebie, nie są ani wielkie, ani ciekawe. Rychło jednak poczynają skupiać się, łącząc, wspaniać na pagórki by w południowych regionach

Słowacji zagarnąć wszystkie winogrony. Prześlany jest ten obraz pól, na których zatknięto dziesiątki tysięcy żerdzi z przyczepionymi do nich pędami winorośli.

Wreszcie mijamy Bratysławę i dojeżdżamy do stacji granicznej Parkan. Potem kilkanaście minut dalszej drogi i stajemy po stronie węgierskiej w Szobie. I tutaj przygoda się zaczyna.

Foca z pociągu!

Ażby zdobyć prawo przejazdu lub wjazdu na Węgry, trzeba oprócz wizy wykazać się zezwoleniem Sojusznicej Komisji Kontrolnej z Budapesztu. Takie zezwolenie przyrzekły odpowiednie władze zdeponować dla mnie właśnie tutaj. Świńska niestety nie było, a w związku z tym trzeba wysiąść z pociągu. Sytuacja, w jakiej znalazłem się, była nad wyraz nieprzyjemna, groziła bowiem zawróceniem do kraju. Ale na peronie spotkałem współtowarzysza niedoli, p. dyr. R. z Warszawy, dla którego zezwolenie również nie nadeszło.

Zaczęliśmy działać wspólnie. Telefon do Poselstwa Polskiego w Budapeszcie zdobyliśmy na poczekaniu. Odwrotna rozmowa skierowana została na stację. Władze paszportowe w Szobie uzyskały wprawdzie wyjaśnienia, ale uparli się i nie chcieli nas bez papierka puścić. Odszukaliśmy komendanta placówki granicznej w jego prywatnym mieszkaniu, lawirowaliśmy między stacją a wioską, pociliśmy się w skwarze południa, aż wreszcie pozwolono nam pojechać do Budapesztu, aby nieścześnie przepuszczać odcierać. Tymczasem pociąg pośpieszny dawno odjechał, a następny stał już gotowy do wyjazdu. Schwyliśmy nasze bagaże, wyrwaliśmy z rąk urzędników nasze paszporty i w momencie gdy parowóz z gwizdem ruszył z miejsca — wtoczyliśmy się do wagonu.

Odetchnęliśmy z ulgą, lecz niestety na krótką tylko chwilę. W pośpiechu i zamęcie zapomnieliśmy o moim płaszczu, złożonym obok bagażów na stacji. Wiesz dobrze Czytelniku, jaką wartość w Polsce przedstawia dobra jesienią i jak ciężko ją zdobyć. A gdy w dodatku w kieszeni jest para prawie nowych rękawiczek skórzanych — wtedy oczywiście trudno zdecydować się na ofiarowanie takiego prezentu Węgrom, ku którym bynajmniej nie palam specjalnym uczuciem. Trzeba więc wysiąść na następnej stacji i wrócić po zgnęty.

A pociąg jedzie między wspaniałymi wzgórzami, bokiem wozu, środkiem którego płynie najpiękniejsza rzeka Europy — Dunaj. W szerokiej wstępie wód odbija się nieskazitelnie czysty błękit nieba. Najmniejszy powiew wiatru nie mać rozlewistej ciszy i nie marszczy falami zwierciadlanej toni. Długie ławice piaseczyste przedzielają koryto rzeki. Gdzieś daleko czerni się wrak zatopionego statku. Na zboczach pagórków bieleją wille i domki letniskowe. Niekiedy wzrok pada na prześliczny pałacik tonący w zieleni. Czasami z gąszczu i kwiatów wychyli się weekendowa altana, w której małutki pokój złączony jest ze znacznie większą werandą. W oddali stelażają w niebo smukłe konary włoskich topoli. Na ławkach pasie się białe bydło.

Tadeusz Pasikowski

W Gorzowie produkujemy już surowice

Cel masowych szczepień przeciw różycy świń

Jedną z pierwszych akcyj zapoczątkowanych po wojnie i to prawie natychmiast po ustaniu działań wojennych były wysiłki zorganizowania masowych szczepień przeciw różycy świń. Brak surowicy, szczepionki, narzędzi, wreszcie lekarzy stwarzał początkowo trudności nie do przecięcia. Wysilki Rządu idą przede wszystkim w kierunku zdobycia za wszelką cenę zbawczej surowicy przez zapotrzebowanie jej przez UNRRA, bądź też przez import z zagranicy. Jednocześnie prawie przystąpiono do odbudowy i organizacji zakładów produkcji. Jednym z nich jest właśnie Zakład Produkcji Surowicy Państwowego Instytutu Weterynaryjnego w Gorzowie.

Nie było to wszystko sprawy łatwe, ani proste, to też nie dziwne, iż dopiero wiosną bieżącego roku dało się zorganizować pierwsze, na prawdę masowe szczepienia. Akcję tę niewątpliwie odezła już w swych gospodarstwach wielu rolników.

Niestety nie zawsze szczepienie i korzyści z niego płynące spotkało się z należytyim zrozumieniem i poparciem ogółu.

Jakkolwiek wszyscy prawie znają, lub też słyszeli o tej chorobie, to jednak nie od rzeczy będzie sobie przypomnieć jej najważniejsze objawy i niebezpieczeństwo.

Choroba wywołana jest przez zarazek zwany włoskowcem różycy świń. Jest to zarazek swoisty, napastujący na ogół tylko świnię, jakkolwiek po zaszczepieniu go pod skórę (sztucznie lub przy skaleczeniu) może wywołać chorobę u myszek, gołębi, czasem człowieka, a co najważniejsze u koni, one to bowiem z tej racji mogą służyć do produkcji surowicy leczniczej.

Choroba u świń ma przebieg najczęściej gwałtowny. Często zdrowe jeszcze z wieczora zwierzę znajduje właściciela rano pokryte czerwonymi plamami, występującymi na skórze grzbietu, uszu i lub czasem na całym ciele. Brak apetytu, zagrzybywanie się w słomę i stałe pokładanie nie pozostawiają właścicielowi żadnych wątpliwości. Z powodu charakterystycznego zaczerwienienia skóry choroba ta znana jest pod nazwą czerwunki. Pozostawione bez pomocy zwierzę najczęściej ginie w ciągu 24—48 godzin. Nie zawsze jednak choroba ma tak charakterystyczny przebieg. Przy formie podostrej lub chronicznej, plamy nie występują wcale lub tylko w ograniczonej ilości, przechodzą często niepostrzeżenie, a jedynie gorączka, czasem obrzęk jednego lub więcej stawów, kulawizna i brak apetytu wskazują na przebiegającą chorobę.

W tym stanie jest ona bardzo trudna do rozpoznania, nawet dla wytrawnego lekarza, tym więcej, że objawy zewnętrzne upodobią ją bardzo do drugiej groźnej choroby trzody — pomoru. Dopiero ścisłe badania laboratoryjne mogą rozwiać wątpliwości.

Do czasu wynalezienia surowicy produkowanej na koniach, rokrocznie w ciągu wiosny i lata pochłaniała różycę setki tysięcy sztuk trzody,

pociągając za sobą milionowe i miliardowe straty w gospodarce poszczególnych państw.

Przechowujący się w ziemi, nawozie, wilgotnych chlewach zarazek czekał tylko na sprzyjające warunki, przede wszystkim na ciepło, by rozpocząć swój śmiertelny pochód.

Surowica okazała się po prostu cudownym leczniczym środkiem. Zastrzyknięta w czas i w odpowiedniej ilości ratuje prawie każdą chorą sztukę.

Nie poprzestano jednak na odkryciu skutecznego lekarstwa. Dalsze badania doprowadziły do ustalenia, że wstrzyknięcie świńi jednocześnie żywego zarazka różycy, tak zwanej kultury i surowicy, doprowadzało do zabezpieczenia jej przed chorobą na okres co najmniej sześciu miesięcy. A więc świnią szczepioną na wiosnę mogła spokojnie przeżyć cały niebezpieczny okres letni, chociażby narażona była na stykanie się z chorymi i zarażenie się chorobą.

Tak wygląda szczepienie zapobiegawcze świń zdrowych w niezarażonych chlewniach.

Inaczej przedstawia się sprawa, jeżeli choć jedna sztuka w chlewni zachoruje. Wówczas chora ratowana jest przez zastrzyki dużej ilości surowicy, a wszystkie inne świnię danej chlewni są szczepione zapobiegawczo. Odporność w ten sposób szczepionych sztuk trwa tylko 2—4 tygodni, po czym należy je szczepić ponownie surowicą i kulturą, aby mieć w ten sposób spokój, mniejszy koszt i kłopot.

Przypomnieć tu trzeba, że po zaszczepieniu ochronnie świń zdrowych surowicą i kulturą czystego zarazka, szczepienia należy już w takim gospodarstwie przeprowadzać rok rocznie, gdyż najczęściej raz przyniesiony ze szczepionką zarazek pozostaje już w ziemi lub chlewie i wywołuje chorobę na następny wiosnę po szczepieniach.

Tu więc mamy odpowiedź na pytanie, dlaczego w wielu gospodarstwach na Ziemiach Odzyskanych, ku zdziwieniu właścicieli, świnię jakby „z powietrza“ zachorowały, choć nie jeden w dawnych swych gospodarstwach za Bugiem nigdy tej choroby nie widział.

Uświadomiony rolnik niemiecki szczepił tu rok rocznie, to też nie dziwne, że tu właśnie wszystkie prawie obejścia są zakazane. Chcac więc uniknąć strat, wszyscy rolnicy powinni pamiętać o zapobieganiu w czas nieszczęściu i szczepieniu corocznym swej trzody na wiosnę.

Niestety, cena surowicy jest jeszcze i musi być wysoka, gdyż wiemy, że konie są drogie, a przecież wzięty na produkcję koń oprócz tego, że musi być dobrze karmiony, by mógł dawać miesięcznie 80 i więcej litrów krwi, ale wytrzymać może najwyżej tylko rok, a więc nie zdziwi już chyba nikogo wysoka cena surowicy.

W związku z tym są obecnie robione próby zastąpienia surowicy przy szczepieniach zapobiegawczych szczepionkami wyprodukowanymi ze specjalnych niejadliwych zarazków różycy, a wynalezionymi we Francji. Być może, iż niedługo po doświadczeniach przeprowadzonych w Polsce i my przystąpimy do tego rodzaju szczepień. Na razie jednak we własnym interesie pamiętajmy — wiosenne szczepienie zapobiegawcze świń ochroni nas przed bolesnymi i dużymi stratami.

Dr St. Kirkor



DIETA PRZY CUKRZYCY

P. W. S. Pamiętaj. Gdy dodatek kobiecy będzie w piśmie naszym znów wydawany w dawnej obelitości, znajdzie w nim Pani — tak jak dawniej — raz po raz artykuły z dziedziny diety.

Konieczne radzę o szczegółowe dane spytać lekarza, tym czasem daję Pani odpowiedź na postawione pytania: przy leczeniu cukrzycy należy wyeliminować z jadłospisu węglowodany, które organizm chorych na cukrzycę przerabia na cukier. Jaja, jako pozbawione zupełnie węglowodanów, nadają się specjalnie dla tej diety. Z nabiału — misko powinno być z diety zupełnie usunięte, jako zawierające sporo cukru. Natomiast masło i ser są pożyteczne wskazane. Mięso i drób mogą być spożywane w niewielkich ilościach, w czym najlepiej jest stosować się ściśle do przepisów lekarza. Zasadniczo odpowiednio jest mięso tłuste, niedozwolone zaś są nerki i wątroba, a także ostre buliony, sosy. Ryby — najlepiej gotowane, oczywiście też podane bez ostrego sosu. Tłuszcz (smalec, sło-

lina, oliwa) — w małej ilości. Z jarzyn: groch, fasola, soja, ziemniaki powinny być z jadłospisu usunięte. Ziemniaki bywają dozwolone nieraz w lżejszych wypadkach, lecz powinien o tym zdecydować lekarz. Wszelkie liściaste jarzyny, — i marchew i buraki — o które Pani pyta, można spożywać, lecz tylko gotowane w dużej ilości wody, którą należy zmieniać 2—3 razy, aby wyciągnęła cukier. Małonony, kasze oraz owoce słodkie są zabronione. Cukier, oczywiście, wykluczony. W pewnych wypadkach można go zastąpić sacharyną. Soli, pieprzu używać mało, octu wcale. Piwa i wina owocowe niedozwolone. Kakao — tylko owsiane, specjalnie wyrabiane dla chorych na cukrzycę.

UNIKAĆ DRAŻNIĄCYCH SYTUACJI „Aga“, Puszczkowsko. Zbyt tragicznie bierze Pani życie — młodziutki wiek Pani jest na pewno przyczyną pewnej egzaltacji. Jeżeli kocha Pani narzeczonego i ma on — jak Pani pisze — dobry charakter, nie należy rozpaczować z racji jego zbyt gwałtownie okazywanej

zdrości. Należy pomyśleć o tym, jakby temu zapobiegać. Radzę Pani być zawsze ostrożną i unikać sytuacji, mogących dać ewentualnie powód do zazdrości. Z czasem, widząc, że może pokochać w Pani pełne zaufanie — narzeczony na pewno się zmieni, wyliczy z tej wady, która Panią tak niepokoi — i obydwie będziecie Państwo cieszyć się z pogodnej, spokojnej atmosfery wzajemnych stosunków.

OPERACJA ZEZA

„Babcia“, Kościan. Operacja zeza u osoby starszej nie zawsze daje dawałajacy wynik. Miarodajna może być dla Pani tylko opinia okulisty, który też Pani poda od razu koszt tej operacji.

ZNAMIE NA RECE

„Ewa“, Ostrów. Jeżeli znamie nie jest zbyt duże, można je wypalić lapissem albo z pomocą elektroizy. Przypuszczalnie pozostanie blizna. Zabieg przeprowadzi lekarz lub instytut kosmetyczny.

PANI DANUTA

Z SERII „PROSTE KSIĄŻKI O ZAWIŁYCH SPRAWACH“

R. WILKOWSKI

ELEMENTY MATEMATYKI WYŻSZEJ



STRON 294

zł 800

W 9-291

Stanisław Łukasiewicz

WALKA O ŻYCIE

(Fragmenty powieści)

Talarkowa narzuciła dery na przyniesioną przez męża i rozparta na podłodze pod oknem wąską słomę, pachnącą dusznym kurzem sasiada, położyła na wierzchu wielką, czystą poduchę i ogromną pierzynę. Zachęcony do snu Krotowski rozebrał się jak mógł dyskretnie na oczach obcych i wnet utonął wśród postania. Talarek zsuł buty, zdjął marynarkę, schował spodnie z całą swobodą i ani mu do głowy przyszło wstydzić się tych swoich czynności. Z westchnieniem ulgi wlał na wielkie łożo i okrył się pierzyną po uszy. Soltysowa, zgasiwszy lampę, wdrapała się na czworakach na miejsce obok męża i wkrótce głęboka, spokojna już noc rozpostarła się nad tymi ludźmi, pogrążonymi najpierw w niewesołych myślach, a potem w ciężkim śnie.

II

W małym miasteczku

Nazajutrz obudziło Krotowskiego radosne, majowe słońce, opływające rześką, ciepłą falą okienka izby. W miękkim blasku zielonkawożółtych liści „kwiatów“

ustawionych na parapetach. Jednym niezasłoniętym poduchą okiem dostrzegł przez szybę pogodną, czyste niebo — wdzięczące się uśmiechającym lazurem i znów nagle otucha wstąpiła w niego, a z nią chęć do życia i ufność do ludzi.

Soltys już wstał. Chodził po izbie w kaletkach i po wczorajszym przepiciu oswiały był i malomówny. Krotowski, pozbawiony się już nieco swojej mieszczańskiej wstydlivosti, uspokojony tujejszą, prostą naturalnością obyczajów, szybko ubrał się, nie tracąc czasu na zbędne zaskanianie się i do mycia wyszedł na podwórze.

Uderzył go zaraz chłodny, surowy zapach ziemi, zmoczonej rosą. W woni tej tailla się zdrowa rześkość, nastrojająca jak najbardziej przyjemnie. Krotowski parsknął, wylewał na siebie wodę i jak dziecko cieszył się pogodnym rankiem. Wkrótce wyświeżony, swoim zwyczajem porządnie uczesany, wyszedł z dobrą miną na drogę. Wypogodzony oczami spojrzał szeroko przed siebie. Uległ czarowi wsi. Wczesna, marząca delikatna zielen listków i traw jaśniała w świetle złotym słońcu, przeplatającym się z fioletoowymi cieniami, wielki obszar nieba rozpiął

się od wzgórz jak olbrzymi żagiel. Chaty białe i kremowe odcinały się ścianami od sędziwych, brodatych stodół. Widok ten przemawiał do Krotowskiego tak, jakby go obdarzał pieszczotą ktoś najmilszy, kto swoją urodą i dobrocią utrwała w nas wiarę w świat i ludzi. Po rowach lażyła zwolna gęsi i czerwonymi dziobami wyciągając długie szyje, szczypały zieloną trawę na burtach. Na przyległych łąkach pasły się krowy. Niektóre odchylały w tę stronę szerokie pyski ciekawie spoglądając ku drodze. Od wsi szła z kubelkiem wody w ręku bosa, hoża dziewczucha polskując kształtnymi łydkami. Krotowski stał w słońcu i z dawno nieprzeżywanymi uczuciami wdychał w siebie zapach majowej ziemi.

Soltysowa przywołała go na śniadanie. Podala znowu jajecznicę, barszcz z kartoflami, niezwykle smaczny, tak że Krotowski polykał go łapczywie, na koniec zsiadłe mleko ze świeżym chlebem. Zjadł wszystkiego ogromne ilości i syty, napęczniały poczuł się w istocie dobrze.

Talarek zaprzął wreszcie dziarskiego konia do wózka. Krotowski podziękował soltysowej serdecznie za gościnę, załadował walizkę, wsiedli i pojechali.

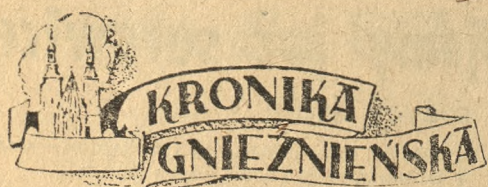
Dwutysięczna osada Bolesław, siedziba urzędu gminnego do którego Krotowski zdążył, położona była od wsi Czapla o trzy kilometry. Szosa była nierówna, pełna wybojów i wózek trząsił nieprzyjemnie. Soltys opowiadał, iż miejscowy drogomistrz, człowiek młody, urodziwy, lubiący

się zabawić i dobrze wypić, opiekuje się głównie rowami, bo wydzierżawia je, jak swoje własne, na pastwisko najbliższemu gospodarzowi. Bierze drogę, bo dużo mu jest potrzeba pieniędzy na wódkę. Ale za to jeździ jak szalony motocyklem i wozi pannę. Krotowski słuchał z uśmiechem wynurzeń Talarka, podczas gdy wózek podskakiwał na dołach i samopas leżących kamieniach.

— Nawet komendant żandarmerii, Hartmann — mówił chłop — nie może drogomistrzowi nic zrobić. Ile razy mu o tym mówi — on zawsze w śmiech i tylko prowadzi Niemca na wódkę.

Mineli nasyp kolejowy, tory i wjechali do osady. Po lewej stronie drogi ciągnął się rząd parterowych domków wśród ogrodów, po prawej widać było podmokłą łąkę z leżącymi na niej szarymi balami a dalej za torem, opodal stacji sterczał długi, blaszany komin tartaku, dziś w niedzielę nieczynnego. Zbliżali się do dwupiętrowego, drewnianego domu, za nim w tyle, poza kawkami zoranego pola stał dość duży, murywany budynek. Był on odnowiony, świecił czystością i schludnością. W oknach widniały doniczki z kwiatami. Przed wejściem rozpostierał się porządek utrzymany kłomb, wysadzony wiosennymi kwiatami. Dróżka wysypana tam była świeżym, żółtym piaskiem. Pośrodku kłomby sterczał trójbranny, wysmukły maszt, wznosząc się aż ponad blachą obity dach.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Adres Redakcji i Administracji: Dąbrówki 1, tel. 19-22.

— Dyżury lekarzy i aptek: nocny 17 bm. dr Daniel, ul. Sienkiewicza 28. Apteka pod Orłem, ul. Farna 1.

— Repertuar kin: Apollo — „Bohaterki Pacyfiku”, Polonia — „Miłość na lekarstwo”.

— Przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie stanął Peter Vetter, któremu oskarżenie zarzucało działanie podczas okupacji na szkodę Państwa Polskiego i ludności cywilnej przez wstąpienie do SA. Vetter tłumaczył, że przepisał się na listę niemiecką w r. 1941 w Kiszewie, po czym służył w lotnictwie niemieckim, brał udział w walce przeciwko sprzymierzonym. Oskarżonemu, któremu nie udowodniono przynależności do SA, wystawili świadkowie opinię wzorowego człowieka, który żadnemu z Polaków nie szkodził, to też sąd go uniewinnił. Vetter oświadczył, że jako Niemiec chce wrócić do swego kraju. Szczęśliwej drogi!

PAMIĘCI OFIAR ZBRODNI HITLEROWSKICH

W jednym z frontowych budynków fabrycznych Cukrowni i Rafinerii w Gnieźnie odbyło się w ub. niedzielę odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci pomordowanych przez Niemców pracowników. Na tablicy tej wyryto nazwiska sp. sp. Tadeusza Banacha, Franciszka Bilskiego, Władysława Gnacka, Ignacego Krawczyńskiego, Władysława Marka, Mieczysława Otulakowskiego, Mieczysława Rożnowskiego oraz Franciszka Taty.

Akademii na placu fabrycznym zagał p. dyr. Zb. Filipowicz, podkreślając, że z inicjatywy Zjednoczenia uczczona została w całej Polsce pamięć tych kolegów, którzy męczeństwem przypieczętowali miłość do Ojczyzny.

Po jednominutowej ciszy aktu odsłonięcia tablicy dokonał prezydent miasta p. Wydra-Nawrocki, wygłaszając zarazem mocne przemówienie o okolicznościach a orkiestra fabryczna odegrała marsza żałobnego Chopina.

Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Rotę”. (pr)

KUPCY WE WŁASNEJ SIEDZIBIE

Po raz pierwszy od 8 lat odbyło się w niedzielę ub. w Domu Kupiectwa Polskiego przy Parku Kościuszkim zebranie Zrzeszenia Kupców w Gnieźnie, które weszło ostatnio w posiadanie swej dawnej siedziby. Obrady zagał prezes p. radca Migdalek, witając prelegenta p. sędziego Wengierka oraz przedst. naszego piśma.

Referat, wyjaśniający szczegółowo ustawę o planie gospodarczym, którego podstawą jest podniesienie stopy życiowej ludności powyżej poziomu przedwojennego, wygłosił p. sędzia Wengierek. W komunikatach zarządu prezes p. Migdalek poinformował o urzędowaniu stałego sekretariatu przy ul. Chrobrego 2 na I ptr., gdzie składać należy wszelkie wnioski. P. dyr. Smetkowski poruszył sprawę cenników. Omówiono także sprawę zbiorów na rzecz odbudowy Warszawy i Poznania. Normy świadczeń dla handlu prywatnego wynoszą 14% od podatku obrotowego w stosunku rocznym, przy czym wrzesień liczy się podwójnie. Jeśli chodzi o akcję społeczną, to następną zbiórkę uliczną w Gnieźnie przeprowadzą kupcy wspólnie z rzemiosłem.

W toku dalszych obrad zastanawiano się nad sposobem zdobycia funduszy na wyremontowanie Domu Kupiectwa Polskiego, który znajduje się w opłakanym stanie, postanawiając sprawę tę po naprawie dachu odłożyć z powodu trudnych warunków na czas późniejszy.

Zrzeszenie postanowiło interweniować w sprawie zakupu pewnych towarów z przedsiębiorstw państwowych, które zaopatrzenie kupiectwa w niektóre artykuły uzależniając od równoczesnego zakupu artykułów, nie mających zbytu. Interwencja wymaga także sprawa niesuszonego zakazu nabywania towarów na rachunek prywatny.

Po uwadze p. Galubińskiego, który wskazał na obowiązek ostemplowania wszelkich umów dzierżawnych, sporządzonych na piśmie czy też ustnie, zajęli się zebrani jeszcze sprawą wezwan, jakie do niektórych kupców wystosował Urząd Skarbowy w Gnieźnie, imputując skorygowanie zeznań o dochodzie za rok ub. Podkreślano nie-realność takiego stanowiska organów skarbowych.

WIADOMOŚCI Z CZERNIEJEWA

W Czarniejewie obchodzono bardzo uroczyste trzecie rocznicę reformy rolnej połączonej z dożynkami.

Pochód wraz z zespołami żniwiarzy i organizacjami politycznymi wyruszył z orkiestrą na czele przez ulice miasta. Akademię otworzył słowem wstępnym prezes Związku Samopomocy Chłopskiej p. Kazimierz Kaczmarek, po czym odśpiewano hymn państwowy. Referat na temat 3 rocznicy reformy rolnej wygłosił delegat Powiatowego Komitetu PPR p. Andrzejewski z Gniezna.

Część artystyczną wypełniły występy i popisy zespołów z Nidomia. Wgręcono jednocześnie podczas pięknych śpiewów wieniec pp. Kaczmarekowi, prezesowi Gminnej Spółdzielni Samop. Chłopskiej z Czarniejewa, p. Sroce, prezesowi Gm. Rady Narodowej i p. Grzesiakowi p. o. burmistrza miasta Czarniejewa. Referat o rozwoju Ligi Lotniczej i lotnictwa sportowego w Polsce wygłosił p. naucz. Sroka. (gl)

J. E. ks. Arcybiskup Dymek

w Bojanowie

Dnia 11 bm. przybył do Bojanowa na wizytację kanoniczną J. E. ks. Arcybiskup Walenty Dymek. Na granicy parafii nastąpiło powitanie przez wójta gminy p. Tomaszewskiego i członków rady parafialnej a na Rynku w Bojanowie przez ks. prob. Pilawskiego oraz burmistrza miasta p. Majchrzaka. Z Rynku w procesji udano się do kościoła, gdzie kazanie o stanie moralnym i duchowym parafii wygłosił ks. prob. Pilawski. Z kolei ks. Arcybiskup udzielił Sakramentu Bierzmowania około 1500 wiernym.

W drugim dniu swego pobytu w Bojanowie ks. Arcybiskup odprawił uroczystą mszę św., katechizował dzieci oraz wizytował miejscowe gimnazjum. Po południu ks. Arcybiskup zwizytował Dom Katolicki, kaplicę Domu Pracy Przemysłowej, cmentarz parafialny, kościół w Golażynie i w Trzeboszu, oraz dokonał poświęcenia pomnika wdzięczności w Golinie Wielkiej. W wieczorem w ogrodzie ochronki odbyła się uroczysta akademicka, którą zagał p. sędzia Cieński. Okolicznościowe przemówienie wygłosił inżynier prof. Kryszkiewicz. Deklamacje wygłosili: Lisiecka Leokadia, wręczając J. Eminencji bukiet kwiatów, Walkowiak Maksymilian oraz Witold Surma, a dzieci z Krucjaty Europy, odśpiewały pieśni religijne. Na zakończenie odśpiewano „Wszystkie nasze dzienne sprawy” oraz „Boże coś Polskę”.

Dnia 13 bm. rano nastąpiło pożegnanie J. Eminencji na Rynku. Dostojny Gość udał się do Kaczkowa, Jabłonny i Rydzyny. (wt)

Zjazd kół śpiewaczych w Międzychodzie

Z inicjatywy Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego odbył się w Międzychodzie w niedzielę dnia 7 września, zjazd śpiewaków okręgu międzychodzkiego. Zjazd zorganizowany został staraniem prezesa Okręgu p. Ratajskiego przy wydatnej pomocy prezesa miejscowego Koła Śpiewu „Lutnia” p. Dominika Początki.

W zjeździe wzięły udział następujące Kola Śpiewacze: Koło Śpiewu Sieraków, Pniewy, Duszni, Trzciel i Międzychód. Otwarcia zjazdu w Domu Rzemieślniczym dokonał prezes Okręgu p. Ratajski witając przybyłych na zjazd p. prof.

Kwaśnika oraz sekretarza generalnego Zw. Kół Śpiewaczych p. Barwickiego. W imieniu miasta powitał serdecznie śpiewaków wiceburmistrz p. Rataj. Udział społeczeństwa był przy pięknej w tym dniu pogodzie nader liczny. Występy śpiewaków przyjęła publiczność gorącymi oklaskami. Na zakończenie występów przemówił profesor Kwaśnik wyrażając serdeczne podziękowanie za ich dotychczasowy trud, życząc jednocześnie dalszej owocnej pracy. Zaproszeniem śpiewaków na ogólny zjazd całej Wielkopolski, który odbędzie się w drugiej połowie września br. w Poznaniu zakończył prof. Kwaśnik swoje krótkie przemówienie. (wr)

W sprawie podatku gruntowego

Punkty zsypu rozpoczęły już przyjmowanie zboża

W dniu 15 września 1947 r. minął ostateczny termin do wpłacenia zaliczki podatku gruntowego na rok 1947. Po tym terminie nastąpi pobór II raty podatku w życie i w gotówce.

Rolnicy, którzy nie uiszcili zaległości za rok 1946 do dnia 1 września 1947 r. lub zaliczki na rok 1947 do dnia 15 września 1947 r. będą płacić obecnie wyższe normy podatku gruntowego w życie. Nie czekając na egzekutora należy niezwłocznie zboże na podatek gruntowy dostarczyć do właściwego punktu zsypu a zaległość z roku 1946 i nieuwiszczoną zaliczkę za rok 1947 do właściwych kas zarządów gminnych.

Dla informacji podajemy, że spółdzielnie rejonowe R. H. i Samopomocy Chłopskiej już rozpoczęły przyjmowanie zboża z tytułu podatku gruntowego. Zyto, które rolnik będzie odwoził musi być czyste i suche. Zboże zanieczyszczone wzgl. wilgotne nie będzie przyjmowane przez punkty zsypu i w związku z tym rolnik może się narazić na przykrości materialne i stratę czasu w okresie pilnych robót jesiennych. Punkty zsypu będą przyjmować zboże od świtu do zachodu słońca i rolnik odwożący żyto jako II ratę

podatku gruntowego nie może być odesłany jako niezadowolony przez punkt zsypu.

Dla przykładu podaje się, że wielu rolników w powiatach Świebodzin, Ślubice, Środa i Poznań bez nakazów zapłaty — samorzutnie odstawiło do punktów zsypu należne od nich żyto na podatek gruntowy rozumiejąc dobrze swój obowiązek obywatelski.

Poza tym rolnicy z szeregu powiatów jak świebodzińskiego, (gmina Smardzewo), sulcińskiego (gmina Sulęcín, Łągów i Słońsk), wschowskiego (gmina Wschowa i Szlichtingowa) uregulowali swoje zaległości jak i zaliczki przed terminem, co jest w dużej mierze zasługą pracowników zarządów gminnych tak wójtów jak i sekretarzy.

Nadmieniamy wypada, że zadaniem Komisji Obywatelskiej i poborców społecznych jest dopilnowanie, aby podatek w życie wpływał w terminie do punktów zsypu oraz by rolnicy nie lekceważyli swoich obowiązków. W stosunku do opornych władze samorządowe i skarbowe zastosują przymusowe ściąganie zaległości.

Amatorzy proboszczowskich kur

Niewątpliwie wielką ucztę planował niej. Chomowicz W. z Chodzieży, który w nocy z dnia 7 na 8 bm. rozorwał za pomocą łomu żelaznego zamknięty chlew na probostwie i zabrał wszystkie znajdujące się tam kury w liczbie 25 sztuk.

W myśl zasady „wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi”, kiedy pierwsze kury były upieczone, wkroczyła Milicja. Amatora kur przewieziono do więzienia w Rogoźnie. (ko)

Szafandary, paramenta kościelne
wykonuje w własnych pracowniach
najstarsza fachowa firma na miejscu
KĘDZIERSKA
Poznań-Górczyn, ul. Zgoda 20 Telefon 64-63
Rok założ. 1914 Nagrodzona na P. W. K.
dojazd tramwajem 4 i 5 Osobny dział napraw

Budowa drugiego mostu na Noteci

Most kolejowy, łączący bezpośrednio Poznań z Piłą, jak już donosiliśmy, został w miesiącu sierpniu otwarty i oddany do użytku.

Obecnie przystąpiono do budowy drugiego mostu na Noteci na szosie Chodzież—Smółkowo. Materiał został już całkowicie przygotowany, a starania idą w tym kierunku, aby budowę mostu ukończyć na początku przyszłego roku.

Najważniejszy problem komunikacyjny pow. chodzieskiego będzie w ten sposób, pomyślnie rozwiązywany. (ko)

Pomór świn w pow. szamotulskim

Starosta powiatowy szamotulski, na skutek urzędowego stwierdzenia pomoru świn, ustanowił okręg zagożony pomorem obejmujący następujące gromady: Samoleż, Marianowo, Wronki, Warszawę i Stare Miasto pod Wronkami. (b)

Odpowiadamy czytelnikom

P. Fr. Wypych, Środa. Pisze Pan, że przy Rynku nr 1 dach domu wymaga natychmiastowego remontu, tylko nie może Pan doczekać się decyzji OUL. Mamy nadzieję, że odpowiedź kiedyś nadejdzie.

P. H. Szarzyński, Buk. Jack London pisał swoje powieści przed pierwszą wojną światową i dlatego opisuje w nich Niemców. Przytoczony wyjątek, naszym zdaniem, doskonale ich charakteryzuje.

„Czytelnik” Zbąszyń. W tej sprawie należało by zwrócić się PUB, a nie do redakcji.



Adres Redakcji i Administracji: Kościelna 9, Tel. 753.

Repertuar kin: Piast — „My z Kronsztadu”. Słońce — Piast i część druga.

Dyżury lekarzy i aptek: Nocny 17 bm. dr Miłkowska, ul. Kołojowa 15, nocny 18 bm. dr Chmiel, ul. Wrocławska 1. Do 22 bm. dyżuruje Nowa Apteka.

— Chorych na gripę należy zgłaszać. W myśl zarządzenia Ministerstwa Zdrowia, przypomina się wszystkim obywatelom a zwłaszcza lekarzom o obowiązku zgłaszania wszystkich wypadków zachorowań na gripę. Zgłoszeniom podlegają również wypadki śmierci na tę chorobę. Niestosowanie się do powyższego spowoduje skutki karne.

— Dzień Spółdzielczości urządzany pod hasłem: „Spółdzielczość realizuje gospodarkę planową” obchodzony będzie w dniu 28 bm. na terenie naszego miasta i powiatu uroczystości. Do prac nad przygotowaniem tego dnia powołane już zostały komitety powiatowy i lokalny, w skład których weszli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, związków zawodowych, oraz przede wszystkim miejscowych spółdzielni.

— Powiat ostrowski rozpoczął już akcję siewną. Ostatni tydzień to znowu tydzień wyjątkowej pracy na roli. Rozpoczęto już akcję siewną a mianowicie siew żyta i pszenicy. Orkę pod te siewy, która jest już na ukończeniu wykonano sprawnie, bez konieczności pomocy z zewnątrz. Siew rzepaku zwłaszcza na mniejszych gospodarstwach jest już ukończony.

Równocześnie rozpoczęła się praca przy wykopywaniu ziemniaków. Zbiór ziemniaków z powodu długotrwałej suszy nie będzie nadzwyczajny, tak samo jak i buraków cukrowych.

CHODZIEŻ

Bez kuracji odmładzającej stał się młodszym o 4 lata. Kawaler Cząstkiewicz Julian lat 24 z Nalecz pow. Chodzież, nauczył się podrabiać podpisy swego ojca. Ponieważ udało mu się to w kilku wypadkach, postanowił dalej specjalizować się. W pierwszym rzędzie „udowodnił” na swoim dowodzie osobistym, że nie ma 24, ale dopiero 20 lat, a to w tym celu by uchylić się od obowiązku pełnienia służby wojskowej. Sprawa jednak wydała się, a za usiłowanie wprowadzenia władz RKU w błąd, odpowie Cząstkiewicz przed Wojtkowym Sądem Okręgowym w Bydgoszczy.

— Pogrzeb nacelnika poczty. W dniu 22 bm. odprowadzono na wieczny spoczynek długoletniego nacelnika Urzędu Poczтового w Chodzieży śp. Bąkowskiego, ostatnio emerytowanego. W konducie żałobnym szły delegacje pocztowe z całego powiatu z wieńcami, oraz Związek Powstańców Wlkp. z orkiestrą, którego Zmarły był członkiem.

— W Sanatorium dla płucno-chorych skradziono w ub. miesiącu 7-metrowy pas transmisyjny szerokości 10 cm, oraz różną bieliznę. Przeprowadzone przez referat śledczy MO dochodzenia ujawniły sprawcę w osobie Woty Edmunda, który po dokonaniu czynu wyjechał do Żegania (Dolny Śląsk).

Skradzione przedmioty zostały zwrócone, a sprawca oczekuje wyroku w więzieniu.

GRODZISK

— W niedzielę, dnia 24 ub. m. odbyły się na Stadionie w Grodzisku „Dożynki” urządzone przez Zarząd Miejski i Gminny. Poszczególne gromady wyprowadziły tańce ludowe i składały wieńce burmistrzowi, wójtowi gminy i innym przedstawicielom władz.

— Miejsce Kolo Związku Powstańców Wielkopolskich obchodziło jubileusz 25-lecia swego istnienia. W uroczystości brały udział okoliczne bratnie kolia i delegaci Związku Powst. z Poznania z prezesem na czele. Podczas nabożeństwa pięknymi słowami przemówił ks. prob. Tużyński, na chórze pieńia wykonało Tow. Śpiewu „Harmonia”. Po nabożeństwie odbyła się w Strzelnicy akademicka. Trzeciwy referat o działalności kolia wygłosił p. Paszek. Następnie prezes Związku wręczył medale, dyplomy i weryfikację zasłużonym członkom.

— Na nadzwyczajnym walnym zebraniu Klubu Sportowego „Dyskobolia” wybrano nowe władze w składzie następującym: prezes — Kubera Józef, I wiceprezes — Derkowski Feliks, II wiceprezes — burmistrz Łysiak, III wiceprezes — Bocheński J., sekretarz — Wolski Lech, zast. sekr. — Wojciechowski Wł., skarbnikiem — Królik Wład, kier. piłki nożnej — Zybura W., kier. lekkoatlet. — Kóska Wł., kier. boks. Polus A., kronikarz — Jutkowiak Wojciech. (fp.)

SKOKI, pow. Wągrowiec

— Dożynki w Skokach. Gminne dożynki czyli tradycyjne święto ludności wiejskiej, miały w tym roku charakter bardzo uroczysty. Komitet dożynkowy pod protektorem p. starosty Rogowskiego przygotował na wieczór program całej uroczystości. Przy dźwiękach orkiestry Wojsk. Zakładu Wychowawczego z Antoniewa, wyruszył rano pochód do kościoła na nabożeństwo dziękczynne, które odprawił ks. proboszcz Joachimczak. Defiladę na Rynku odebrali przedstawiciele władz, po czym w parku szkoły sztuk zdobniczych odbył się wspólny obiad, występy zespołów żniwnych w strojach ludowych, i wręczenie wieniec.

— Poświęcenia biur Centrali Samopomocy Chłopskiej w Skokach dokonał w niedzielę ks. proboszcz Joachimczak w obecności p. starosty Rogowskiego, komisarza ziemskiego pow. wągrowieckiego p. Bilskiego oraz licznie zebranych gości.

Zamiast wieńca na trumnę

ś. p.

ks. prałata Wacława Blizińskiego

z okazji sprowadzenia Jego doczesnych szczątków z Częstochowy do Liskowa w dniu 14. 9. 1947 r. ofiarował Związek Rezyzyjnej Spółdzielni R. P. Okręg w Poznaniu, kwotę zł 10 000.— (dziesięć tysięcy złotych) na potrzeby sierocinicy w Liskowie. Sierociniec w Liskowie jest dziełem śp. ks. prałata Wacława Blizińskiego. 9-558

Nawijający w Wielkopolsce od 5 km. goście czesko-śluszkali w pięknym zamku w Osiecznej pod Lesznem.

W sobotę, dnia 13 września odbyła się tam uroczysta akademja z okazji dziesięciolecia śmierci Tomasza Masaryka, wielkiego prezydenta Czechosłowacji.

Profesor historii literatury czeskiej i polskiej na Uniwersytecie w Pradze, dr Karol Krejčí wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone wspólności ideałów kultury czeskiej i polskiej.

Nazajutrz, w niedzielę, do Leszna, jak już podawaliśmy, przybyli przedstawiciele władz z Warszawy i Poznania — ambasador czeski — Hejret, ambasador polski w Pradze Wierbłowski, delegacja partyj, instytucyj, organizacyj. Z polskiego świata naukowego obecni byli jako organizatorzy zjazdu, z ramienia Zarządu Instytutu Zachodniego — prof. Zygmunt Wojciechowski, rektor Tadeusz Lehr-Splawiński.

W godzinach rannych goście czescy złożyli wieniec u stóp pomnika Jana Amosa Komenskigo, wielkiego pedagoga, który uchodząc za Czech przed prześladowaniem Habsburgów, osiadł w Lesznie i w latach 1592—1670 prowadził tutaj żywą działalność pedagogiczną.

Zwiedzono potem wielką wystawę przemysłowo-rolniczą okręgu leszczyńskiego oraz panoramę przedstawiającą „Psie Pole”.

O godz. 12 w auli wspaniałego gmachu Liceum Pedagogicznego, noszącego imię wielkiego nauczyciela J. A. Komenskigo — młodzież szkoły wykonała przed gośćmi szereg pieśni w języku czeskim. Odegrano na fortepianie i w duecie z udziałem skrzypiec kilka utworów kompozytorów czeskich. Ambasador Hejret wygłosił dłuższe przemówienie w języku polskim — analizując wszystkie życiowe konieczności, zbliżając coraz bardziej ku sobie Czechów i Polaków. Odpowiedzieli ambasadorowi, wiceminister Kożusznik, kurator Biedowicz, który przedstawił postępowość idei pedagogicznych Komenskigo. Po przemówieniu dyrektora Liceum, mgr M. Chudzińskiego — podkreślającego kontynuowanie myśli wychowawczej Komenskigo przez pedagogium leszczyńskie — przedstawił młodzieży kształcącej się w zakładzie wznosił okrzyk na cześć młodzieży czeskiej.

W godzinach popołudniowych goście udali się do Osiecznej, gdzie przy pożegnaniach lampce wina toczono długie, serdeczne rozmowy.

Pani Zawadowska, poetka czeska, wzniosła toast na cześć kobiet polskich i czeskich, apelując do

nich, by dzieci własne wychowywały jak najbardziej w duchu miłości ku sobie obu narodów.

Obywatelom Starości i Burmistrzowi miasta Leszna należą się słowa uznania za sprawny organizację zjazdu.

KOMUNIKATY

Zarząd Sekcji Emerytalnej przy Zw. Zaw. Prac. Poczt i Telekom. donosi, że dodatkowe bony na węgiel nadeszły i można je odebrać w sekretariacie w Domu Poczto-wca w godz. od 16—18. Ostateczny termin odbioru upływa 19 bm.. Zapisy na członków Związku przyjmują się codziennie od 16—18.

Związek Powstańców Włp. 1918/19 — Koło Śródmieście i Zamek wzywa swych członków i podopiecznych, którzy nie otrzymują węgla z innego tytułu jak np. emeryci — karty A, z przedsiębiorstwa pracy itp., aby zgłosili się najpóźniej w czwartek, 18 bm. w sekretariacie Koła przy ul. Wodnej 20 w godzinach 17—19.

PRAWO

C. B. — Lasek. Przeciwko sprzedawcy należy wystąpić na drogę sądową z powództwem o wykonanie przyjęte w umowie zobowiązania.

P. F. L. T. Hipoteka na gospodarstwie poniemieckim, jak i wszelkie inne długi na tym gospodarstwie, wygasają na mocy ustawy. Pyt. 2. — Do majątku spadkowego po rodzicach ma Pan równe prawa jak pozostałe rodzeństwo, z uwagi na dziedziczenie ustawowe. Przeciwko rodzeństwu może Pan wystąpić z powództwem o wydanie części dochodu.

Stały Czytelnik, Wilda. Zarządowi Miejskiemu jako władzy Kwaterunkowej przysługuje prawo przydzielenia mieszkania bezpośrednio lokatorem z pominięciem zgody właściciela nieruchomości.

P. Januszkiewiczowa. Prawo do emerytury przysługuje już po upływie 10-letniej służby państwowej względnie wojskowej. Jeżeli Pani dotąd emerytury nie pobierała, należy zwrócić się z wnioskiem do Państwowego Zakładu Emerytalnego w Warszawie, ul. Inflancka 6.

Stały Czytelnik, Smigiel 1921. Osoby zrehabilitowane odzyskują prawo zarówno do pobierania emerytur jak i piastowania urzędu państwowego.

Dnia 15 bm. o godz. 18 odbyła się w Ope-rze Poznańskiej, przy licznych współudziale kobiet i zaproszonych gości, uroczysta akademja zorganizowana przez Społeczno-Obywatelską Ligę Kobiet z okazji posiedzenia Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Sztokholmie.

Na scenie, pięknie udekorowanej flagami państw, których kobiety zrzeszone są w Federacji, widniały olbrzymie portrety Curie-Skłodowskiej i Konopnickiej — jako przedstawicielki kobiet polskich, które od dawna już szerzyły hasła prawdziwej demokracji. Symbolem jedności kobiet zrzeszonych był sztandar SOLK koła Górczyn, pierwszy ufundowany w Wielkopolsce.

Akademję zagailla p. Andrzejewska, sekretarka Zarządu Woj. SOLK, podkreślając, że zebranie ma być manifestacją zbiorową kobiet wielkopolskich przeciw wojnie i wyrazem solidarności z kobietami całego świata. Do prezydium powołano pp.: wojew. Brzezińską jako przewodniczącą, premowaną robotnicę Zakładów

H. Cegielski — Jakubiak, dr Kawecką, prof. Kurkiewiczową, Kolską, Latoszewską, mgr Marcinkowską, wizytator Odyniecką, Popiel-Machnicką, prezydentową Srokową, plk Ziemię i red. Wyrbikowską-Białasikową.

Po odczytaniu przez p. Brzezińską programu akademii, p. Kurkiewiczowa wygłosiła przemówienie, w którym stwierdziła m. in., że kobiety polskie uważają za swój obowiązek zaprotestować przeciwko wojnie, gdyż w czasie ostatniej wojny one właśnie najboleśniej odczuły jej okrucieństwa.

Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet, licząca ponad 100 milionów kobiet, prowadzi poważną kampanię w obronie pokoju. Obecnie na 3-cim z rzędu posiedzeniu (po Pradze i Moskwie) Komitetu Wykonawczego Federacji, wezmą udział również delegatki Polski.

W rezolucji uchwalonej jednogłośnie — mieszkanki Poznania i całej Wielkopolski domaga się od naszych delegatek, aby w służnej trosce o pokój Polski i świata, o lepszą przyszłość i bezpieczeństwo swoich dzieci na sesji Komitetu Wykonawczego w Sztokholmie jasno i dobitnie oświadczyły, że naród polski, a w szczególności kobiety zdecydowanie stoją na straży pokoju i żądają likwidacji wszystkich zagrażających pokojowi ognisk wojny.

W części artystycznej wzięły udział m. in. pp.: Micyńska-Rubińska, Jadwiga Poradzewska i prof. Szrajberówna. Artystkom akompaniował prof. Szczepkowski. (b)

Pierwszy powojenny zjazd wlkp. zespołów śpiewaczych

W najbliższą niedzielę, dnia 21 bm. urządza Wielkopolski Związek Śpiewaczy, liczący obecnie około 300 chorów z liczbą 20 tys. śpiewaczek i śpiewaków, zjazd z okazji 55-lecia swej chlubnej działalności na polu kulturalnym.

Na program zjazdu złoży się: Msza św. w hali Targów Poznańskich, akademja-koncert chorów poznańskich, występy znanych solistów śpiewaków i orkiestry symfonicznej oraz zawody 50 chorów o palmę pierwszeństwa. Liczba śpiewaków, którzy wezmą czynny udział w imprezie, przekracza 4 tys. Protektorat nad zjazdem objęli: premier Cyrankiewicz, minister kultury i sztuki Dąbowski oraz prezes Zjednoczenia Śpiewaczego Ponikowski.

Organizatorzy imprezy wyrażają nadzieję, że społeczeństwo poznańskie pośpieszy tłumnie do hali targowej, by być świadkiem wielkiego wydarzenia.

Przewieźnemu Duchowiństwu, wszystkim Krew-nym. Przyjaciołom i Znajomym za nadesłane wyrazy współczucia oraz za odprawienie na miejsce wiecznego spoczynku naszej najdroższej córki, siostry, bratowej, szwagierki i ciotki, śp.

z Szulców

Zofii Sobkowiakowej

składa staropolskie

Bóg zapłać!

Rodzina

37886

Licytacja

Dnia 21. 9. 1947 r. o godzinie 15 odbędzie się wydzierżawienie terenu łowieckiego w drodze licytacji Dąbrowa-Zakrzewo, 1100 ha. Teren pól-lesisty, od Poznania 12 km przy szosie Poznań — Buk.

Przewodniczący Spółki Łowieckiej Pierszawka — soltys.

Dąbrowa, poczta i stacja kolejowa Pałędzie powiat Poznań. 37943

Przetarg nieograniczony

Dyrekcja Państwowych Zakładów Umundurowania, Osrodek nr 2 w Poznaniu, przy ulicy Kraszewskiego 21, ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę spalonego bloku nr 3 na terenie Zakładu, ulica Kraszewskiego 21:

- prace rozbiórkowe
- murarskie
- ciężelskie
- blacharskie
- dekarские
- stolarskie
- szklarskie
- ma'arskie
- za- i odwodnienia
- instalacje światła elektrycznego
- instalacje centralnego ogrzewania.

Oferty w podwójnej zalakowanej kopercie z napisem: „Oferty na wykonanie prac odbudowy bloku nr 3 na terenie Państw. Zakładów Umundurowania. Poznań, ulica Kraszewskiego 21” winny wpłynąć najpóźniej dnia 23. 9. 1947 do godziny 10 w pokoju Naczelnego Dyrektora, ulica Kraszewskiego 21, gdzie nastąpi otwarcie ofert.

Wysokość wadium ustala się na 1% od ogólnej sumy ofertowej, które należy wpłacić na konto żyrowe Państwowych Zakładów Umundurowania w Narodowym Banku Polskim, Oddział w Poznaniu, a dowód wpłacenia wadium dołączyć do oferty.

Do niniejszego przetargu obowiązują tymczasowe ogólne i szczegółowe warunki budowlane.

Warunki oddania robót są do przejrzenia w Dyrekcji P. Z. U., ulica Kraszewskiego 21, gdzie można otrzymać podkładki ofertowe za opłatą 100 — zł na każdy rodzaj pracy.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru oferenta oraz podziału robót pomiędzy kilku oferentów, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dyrekcja Państw. Zakładów Umundurowania

9-559

Prochowie męskie, pojedyncze i podszewkowane

plaszcz nieprzemakalne

polca po cenach przystępnych

Tani Zakup - Feliks Konieczny

Garderoba męska i chłopięca

plaszcz damskie - materiały

Poznań, Dąbrowskiego 46 Tel. 34-61 i 39-16

Uwaga: wejście z Rynku Jeżyckiego

Przemysł Ludowy

WŁAŚC. JULIAN DOŁSKI

POZNAŃ

27-GRUDNIA 10

TELEFONY 2420 i 1301

Wyróbi Sprzedaż KONFEKCJI z Materiałów Bielskich Krawczyk i Ska ŁÓDŹ

ul. Piotrkowska nr 18

tel. 257-37

Vapuro opuszcza Polskę udaje się do Ameryki!

Przed opuszczeniem państwa polskiego — światowej sławy jasnowidz-psychografolog B. Vapuro przeprowadza seanse jeszcze krótki czas. Zatem jeżeli chcesz skorzystać z fenomenalnych trafnych przepowiedni — nadeślij charakter pisma, datę urodzenia, 100 — złotych na koszty. Pytań nie stawiać. Analizy — horoskopy metodą grupową — płatne.

Tysiące podziękowań. — Adresować: B. Vapuro, Katowice, Skrzynka pocztowa nr 376. 9-497

Światowej sławy jasnowidz-psychografolog

zdumiewająco przepowiada. Nadeślij charakter pisma, datę urodzenia, 30 — złotych na koszty przesyłki. Pytań nie stawiać. Analizy, horoskopy metodą grupową. Płatne. Tysiące podziękowań. Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. 9-491

STRZYKAWKI LEKARSKIE

naprawia szybko i solidnie

Wytwórnia Przyrządów Laboracyjnych Spółdzielni „OGNISKO”

GLIWICE

Górnich Wąłach 27 ofl.

Tel. 20-10 9-471

Różne

Maszyny biurowe naprawia fachowo. Kupno, sprzedaż — E. Wiśniewski i Ska, M. Focha 20, naprzeciw Dworca Zachodniego. 9-20

Wulkanizacja opon samochodowych, rowerowych i traktorskich. Specjalność: Śniegowce. Marsz. Focha 47a (podwórze). 9-252

Gorsety, biustonosze, pasy lecznicze z własnych i powierzonych materiałów wykonuje — „Emawa”. Poznań, Strzelcka 8. 9-544

WIECZNA SUSZNA atramentowa REKORD

Zastępuje ponad 1000 arkuszy bibuły atramentowej. Jest nadzwyczaj oszczędna, praktyczna, trwała, niezawodna, prosta w użyciu a co najważniejsze — **Tania**

Wyłączna sprzedaż: „Reklama” Łódź

ul. Piotrkowska 46, tel. 173-59

Akwizytorzy poszukiwani

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Centralny Państwowego Przemysłu Konserwowego, Dyrekcja Handlowa, Oddział w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 129/131, ogłasza przetarg na dostawę:

- 1 samochodu półciężarowego, nośność do 1,5 tony, krytego lub pod brezentem, w dobrym stanie, gotowego, do jazdy.

Oferty kierowców pod wskazany wyżej adres do dnia 24. 9. 1947 r. w kopertach bezfirmowych z zaznaczeniem: „Oferta na dostawę samochodu”.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi dnia 25 września 1947 r. o godzinie 10. D. H. 9-553

Przetarg nieograniczony

Zarząd Miejski stoł. m. Poznania — Wydział Odbudowy Międzynarodowych Targów Poznańskich i Powszechnej Wystawy Krajowej ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. dostawę 18 sztuk grzejników gazowych — 16-żebrowych wraz z palnikami,
2. roboty ziemne,
3. roboty bankietowe,
4. roboty murarskie. — przy budowie Hali nr 6 M. T. P. (ciężkiego przemysłu).

Podkładki ofertowe można nabyć w Wydziale Odbudowy M. T. P. i P. W. K., ul. Marsz. Focha nr 14 — II piętro, pokój 24 za opłatą.

Wyjaśnienia technicznych udzieli kierownik budowy w godzinach służbowych od 9—13 w pokoju 16.

Oferty w dwóch zalakowanych kopertach należy składać do dnia 23. 9. 1947. godz. 13 na ręce kierownika Oddziału Administracyjnego ob. M. Masłowskiego w pokoju 24 z napisem „Oferta na dostawę (robotę)”.

Do oferty musi być dołączony kwit wadialny w wysokości 5% od oferowanej sumy, złożony w Główniej Kasie Miejskiej, ul. Matejki 48/49.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 23. 9. 1947 o godz. 14 w pokoju 17.

Wydział Odbudowy M. T. P. i P. W. K. zastrzega sobie wolny wybór oferenta, podział robót na kilku oferentów względnie nieprzyjęcia żadnej oferty bez podania powodów.

Kierownik Wydziału Odbudowy (—) St. Kirkin, architekt

9-512

Komunikat

Właściciele nieruchomości (dotyczy zgłaszania psów)

Celem ujęcia w rejestrze podatkowym wszystkich psów znajdujących się na terenie miasta Poznania, zwraca się Zarząd Miejski do właścicieli nieruchomości wzgl. administratorów, aby na podstawie istniejących przepisów § 8 statutu podatku od psów, sporządzili wykazy wszystkich posiadaczy psów w ich nieruchomościach bez względu na to, czy psy te są lub nie są opodatkowane.

W wykazie należy podać: Nazwisko i imię właśc. psa, miejsce zamieszkania, ilość posiadanych psów i nr kontroiny znaczka podatkowego z roku 1947 wzgl. nr księgi bierczej nakazu płatniczego z roku 1947.

Jeżeli właściciel psa nie jest w posiadaniu znaczka kontrolnego wzgl. nakazu, płatniczego, należy podać od kiedy posiada psa i jakiej rasy. Wykazy te należy w Wydziale Podatkowym, ul. Sieroca 10, pokój 14 b najpóźniej do 20. 9. 1947 r. 9-481

Poznańska Dyrekcja Odbudowy — Wydział Realizacji — ogłasza

Przetarg nieograniczony nr 15/47.

na dzień 26 września 1947 r., godzina 10

na przerobienie, uzupełnienie i uruchomienie centralnego ogrzewania wodnego, pompowego w Szpitalu U. P., Coll. im. Karola Marcinkowskiego przy ulicy Daszyńskiego nr 87 w Poznaniu.

Wadium w wysokości 2% od w setkach zaokrąglonej sumy ofertowej należy składać w 1 Urzędzie Skarbowym przy al. Marcinkowskiego 31, albo z należności do P. D. O., oferty zaś do dnia przetargu do godziny 9.30. Do oferty należy dołączyć poświadczenie Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Budowlanego o uregulowaniu należności przypadających na Fundusz Budowlany.

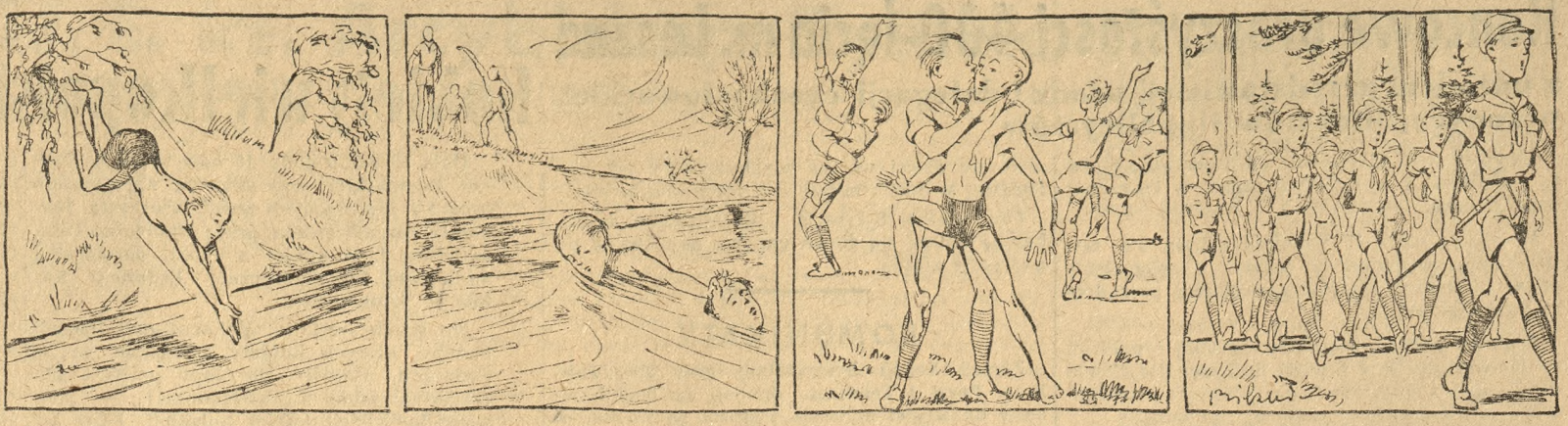
Blizszych informacji udziela się w Poznańskiej Dyrekcji Odbudowy, ulica Dąbrowskiego 12, pokój 409 w godzinach służbowych od godziny 8 do 13, gdzie też oferty mogą otrzymać za zwrotem kosztów warunki przetargowe, ślepe kosztorysy i projekt umowy. 9-557

Stach z Błękitnej Siatki

napisał
Tad. H. Nowak

ilustr.
A. Bliski

Obóz, to nie tylko zabawa. Czas zacząć ćwiczenia, podchody — wszystko co składa się na zaprawę harcerską. Chłopcy przechodzą przez miedzy rzeki. Nagle krzyk... ktoś z harcerzy wpadł w gębę.



I prawie oka nie minęło mgnienie, Stach białą ściegą, „szczupakiem” do wody z łalami walczy zaciecie, szalenie. Wszak przecież tonie tam druh jego młody.

I już go trzyma w bezpiecznym chwycie. Jednym ramieniem dzielnie pruje fale, Dłabią brzozy, ratuje mu życie. Nasz Stach „Błękitny” w bohaterkiej chwale.

Radość na twarzach, krzyki i wiwaty, Chłopaki tańczą, wszyscy się ścisną. Wszak w ich drużynie chwyt ci jest nad chwyty, Wszak wśród Błękitnych bohatera mają.

Wraca drużyna ze śpiewem na ustach: „Błękitny harcerz z odwagi swój słynie, Błękitna zawsze przysięga mu chusta”. Pieśń się rozlega o Stachowym czynie.

Lekarskie

Poznański Zakład Przyrodolecznicy, al. Marcinkowskiego 20, leczy cierpienia stawowe, artretyczne, przemianę materii, kobiece, nerwowe, p5086

Mgr Kuntrówna, specjalista pielęgnacji cery, włosów, Słowackiego 34 m. 4, od 10-13 i 15-17, tel. 94-34. Indywidualne stosowanie własnych kosmetyków. 37507

Dr Nadolski, lekarz-dentysta, powrósł. Poznań, Ogrodowa 15 tel. 24-09. c3144

Wolne posady

Pomocnika domowa do gospodarki w mieście potrzebna zaraz. Of. Gł. Wlkp. nr 37697

Przyjmujemy robotników i zbrojarzy

Dla zamieszkałych nocleg. Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane. Poznań, Mielżyńskiego 26/27 p5334

Pielęgniarka na dobrych warunkach potrzebna do Sanatorium w Smukale pod Bydgoszczą. 9-393

Ogrodnika samodzielnego poszukuje Sanatorium Samorządu Wojewódzkiego w Smukale pod Bydgoszczą. 9-394

Potrzebny kotlarz miedzi i instalator zaraz. Fr. Masztalec, kotlarstwo — instalatorstwo, Wojszyn. 9-398

Poszukujemy doświadzonego przedstawiciela, branży spożywczej, wyłącznie na miasto Poznań, F-a Smak, Zielona nr 7. p5421

Gospożka zaraz potrzebna. Polna 23 (willa). 37768

Dziewczyna do prac domowych potrzebna zaraz. Wroniecka 11, m. 1. 37762

Dziewczyna lub starsza osoba, uczciwa, z prowincji, do wszelkich prac, z gotowaniem, potrzebna na stałe. Marsz. Focha 54, m. 8, III ptr. 37757

Dziewczyna z gotowaniem lub gospożka potrzebna. Mielżyńskiego 11, m. 3. 37756

Dziewczyna uczciwa z gotowaniem może się zgłosić. Prusa nr 14, m. 7. 37733

Ogrodnika — specjalistę w urządzaniu parku, poszukuje Komisja Zdrójowa w Polanicy-Zdroju, pow. Kłodzko. 9-478

Zjednoczenie Przemysłu Akumulatorów i Ogniw Poznań, Cieszkowskiego 8 przyjmuje zaraz: Kier. do wydz. zaopatrzenia, referenta do wydz. planowania, technika budowlanego. 37832

Uczni poszukuje ślusarnia, — Małe Garbary 7a, Nowacki. 37830

Wychowawczyni do 2 dziewczynek potrzebna zaraz. Marsz. Focha 79 — zegarmistrz. 37829

Gospodarz samotny potrzebny na gospodarstwo 60 morg. Zgł. ul. Ks. Łogi 17, skład, przy cementarzu na Górczynie. 37812

Potrzebny jest pisarz znający się na prowadzeniu ksiąg gospodarczych rolnych do Zespołu Łęgi, pta Połczyn, pow. Białogard, Zespół zagospodarowany w 100%, warunki pracy według umowy zbiorowej, wymagane referencje. p5440

Gospożka starsza do 40 lat uczciwa czysta znająca lepszą kuchnię oraz wszelkie prace domowe potrzebna zaraz. Wymagane świadectwa. Traktowanie, utrzymanie bardzo dobre, Czerw. osoby, miasto powiatowe. Pensja mies. 5000. — Oferty Głos Wlkp. nr 37809.

Program audycji radiowych na czwartek, 18 9. br. 6.00 Aud. por., 6.05 Gimn., 6.15 Dziennik, 6.30 Muz., 6.50 Program, 7.00 Muz., 7.15 Wiad., 7.30 Muz., 7.55 Inform., 8.05 Skrzynka PKC, 11.57 Sygnał, 12.06 Wiad., 12.15 „Melodie ludowe”, 12.30 Aud. dia wsi, 12.40 Utwory wiołenczolkowe, 13.00 „Z mikrofonem po kraju”, 13.10 Koncert rozrywkowy, 14.00 Muzyka lekka, 14.30 Pogod. dla dzieci pt. „Tajemnicze słowo”, 14.55 Wiad. z Ziemi Zach., 15.00 Muz. tan., 15.40 Witold Frieman — sonata c-moll, 16.00 Dziennik, 16.20 Pieśń w wyk. chóru miesz. fabryki „Suchard” w Krakowie, 16.40 „Z naszej radiofonii”, 16.50 Pogod. gospod., 17.00 Muzyka dla wszystkich, 18.00 Nadprogram, 18.10 Wiad. bież., 18.15 Kącik językowy, 18.20 Koncert żywych, 19.00 Audycja TLR-u „Narody arabskie i polityka mocarstw”, pogod., 19.10 Aud. dla wojska: „Powstałom na pomoc”, śluch., muz., 19.40 Utwory Sergiusza Rachmaninowa, 20.00 „Z szerokiego świata”, 20.15 Repertuar, 20.25 Koncert Sekstetu P. R., 21.00 Dziennik, 21.30 Rezerwa muzyczna, 21.45 Śluch. pt. „743-ci przeszedł”, 22.10 Wiad. sport. z W-wy, 22.15 Koncert Orkiestry Tan. P. R., 23.00 Ostatnie wiad., 23.10 Program na dzień następną, 23.20 Wiad. sport., 23.25 Słynni artyści, 23.55 Z ostatniej chwili.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”. Redaktor naczelny: Jan Zaglarski.

OGŁOSZENIA DROBNE

P. R. O. V — 4499
Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10. I piętro — Tel. 64 75 i 62-70 (wewo 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Nauka

Tańców nowoczesnych 6 lekcji naucz. Antoszewski, Popliński 5a m. 15. 37835

Rodowitą Angielką udziela lekcji. Of. Głos Wlkp. nr 37604.

Księgowość z przebiegową, uproszczoną i podatkową, do pewności bilansowej, wyciągają Kursy Handlowe, pl. Wolności 2. 37602

Tańców nowoczesnych wyciąg Adela Szczurkówna, Jan Szczurk, al. Marcinkowskiego 2a. 37514

Angielską wymowę poprawiam, konwersację zaawansowaną ewentualnie za pokój. Oferty nr 3015 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3158

Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, łaciny, matematyki udzielam. Krasińskiego 10 m. 2. 37811

Handlowe kursy półroczne rozpoczynam 1 października. Kursy Handlowe Smółskiego, Wawrzyniaka 33. 9-517

Osobiste

Pan prosi o adres dwóch pań które podały nazwisko ob. Cybulskiej, dnia 19 sierpnia, godzina 23, przy Arkadii, w sprawie tańczonej, za wynagrodzeniem. Zgłoszenia nr 2033: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3176

Miarowa bielizna męska, różnie powierzonej materiałowi, wykonuje. Korzeniowski, Krasińskiego 3, tel. 99-54. 9-463

Halo uważaj! Nadeszły najnowsze szlaczki w świeżym transportie pięt gramolonych. — Sprzedaż również bez dostarczenia starych pęt. Polecamy noże do cięcia szkła, grażki elektryczne i północzki do gazu oraz wielki wybór harmonijek ustnych. „Emka”, Wrocław 30. p5449

Wózki dziecięce autka nowe — warsztat, Kraszewskiego 28. 37822

Sypialnie nowe, kuchnia okazynie Stolarnia, Górczyn, Sieliska 36. 37820

Radio Philips 5 lamp. magicznym okiem. Za Bramką 6 m. 4. 37818

Rzeźnictwo dobrym punkcie Poznania powodu wyjazdu. Oferty Głos Wlkp. nr 37815.

Sprzedaż dom mieszkalny i 1/2 morga ogrodu w pow. mieście 72 km od Poznania. Cena: 3.500.000. Pośredniczący wykluczeni. Oferty Głos Wielkopolski nr 37814.

Fisharmonie, pateron szafkowy z płytami, wytrzymałe do bielizny sprzedam. Daszyńskiego 56 m. 15. p1646

Futro spody korzystnie sprzedam. Dolina 3 m. 5. p1645

Futerkę damską, foki kryte. Adres wskazać Głos Wielkopolski nr 1644.

Tokarnia silna, na sworznie i stożki; wiertarka do 32 mm. Mielkiewicza 9, warsztat ślus. mechaniczny. p5436

Kabriolet Horch V 8 stan pierwszorzędny, sprzedam. Oferty „PAR”, Ratajczaka 7 pod „9,645”. p5438

RURY piecykowe białe, dług. 1 m, przekrój 9 cm, 8000 sztuk po 18 zł za 1 szt. sprzedam „WOSTA” Warszawa, Poznańska 3. 9-438

KDF. (Volkswagen) z demobilu, z prawem własności i wszelkie części zapasowe, sprzedaje Auto-Obstuga, Poznańska 64. p5444

Peugeot dwutonowy, GMC czterotonowy, Ford dwutonowy, Ford amerykański czterotonowy (niekompletny) D K W reklamówka półtonowa. Do obejrzenia: Auto-Obstuga, Poznańska 64. p5445

Maszyne do pisania biurowa sprzedam. Kościelna 40 II ptr. 37845

Biurko z łóżkiem sprzedam. Grunwaldzka 43a m. 13, godz. 17-19. 37842

Metol Hydrochinon dla fotografów poleca hurtownia Busko, Skarbowska 15. p5437

Wyroby srebrne, dzieła sztuki, przedmioty użytkowe, sprzedaje, kupuje, przyjmuje Komisja „Lamus”, Sieroka 5/6. p5420

30 morgów przy Poznaniu, dom mieszkalny 4 pokoje — cena 800.000, sprzedam Metelski, św. Marcina 13. p5397

Sprzedam mniejszy dom przy Dąbrowskiego, większe podwórze, nadające się na przemysł, za 2800.000, przy wpłacie połowy, reszta do 6 miesięcy. Gorodski, Świerczewskiego 11, m. 14. 37743

Flic, koce, odpadki skórzane, kupuje pracownia Focha 64. 37766

Opony, detki, samochodowe i motocyklowe, każdą ilość kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89. 9-521

Kupię ciągnik. Oferty nr 2032: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3175

Kupię wolant lub polowicę w dobrym stanie. Oferty nr 2024: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c3167

Parcela 6078 m² Golecinie przy stacji kolejowej, 750.000. Daszyńskiego 59, m. 13. p1655

Makuchu świeżego stale dostarczam. Oferty Głos Wielkopolski nr 9-526.

Sprzedam sklep spożywczy w ruchliwym punkcie. Adres wskazać Głos Wlkp. nr 37850.

Ubiorkę nadającą się na hurtownię owoców w centrum miasta okazynie sprzedam. Oferty Głos Wielkopolski nr 37851.

Maszyne 6-kranowa do obciągania piwa oraz obciągaczkę do wody sodowej wraz z filtrem okazynie sprzedam. Of. Głos Wielkopolski nr 37852.

Kupna

Maszyn biurowych kupno — sprzedaż — naprawa; przepisywanie — powielanie. Piotr Pięprzycki, al. Marcinkowskiego 26, tel. 33-62. p4994

Dentystyczne artykuły kupuje i sprzedaje „Dental”. Szrama i Kopyczyński, Poznań, ul. Fredy 3. p5303

Konie na rzeź kupuje. Wypadki, odbiór, samochodem. W. Zgoda, Poznań, Masztalarska 8, tel. 20-20. c2981

Dyrekcja Przemysłu Miejskiego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 10. Kresot oraz inne surowce chemiczne zakupujemy w każdej ilości. Centrala zaopatrzenia i Zbiory Dykcji Przemysłu Miejskiego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 10. 9-472

Kupuje srebro, złoto, brylanty, kryształy, przedmioty artystyczne. W. Kruk, Poznań, 27 Grudnia 2. p5482

Dyrekcja Przemysłu Miejskiego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 10. Kresot oraz inne surowce chemiczne zakupujemy w każdej ilości. Centrala zaopatrzenia i Zbiory Dykcji Przemysłu Miejskiego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 10. 9-472

Zamiana

Pokój z kuchnią zamieniam na większe lub na 2 pokoje z kuchnią. Piekary 22/23, m. 54. c3174

Zamienie fortepian na srebrnego lisa. Rzepeckiego 64 m. 4. 37828

1 1/2 pokoju z kuchnią, balkonem, przedpokojem — Jeżyce na 2 do 3 pokojowe. Oferty Głos Wlkp. nr 37817.

Zamienie motocykl DKW. 200 zarejestrowany, na chodzie, na 4 opony samochodowe 550x16. Chelmońskiego 19 m. 4. p5427

Zamienie 2 pokoje, kuchnia, łazienka centrum z obsługą, centr. ogrzew. i dozorem na podobne bez dozoru. Oferty Głos Wlkp. nr 37844.

Pieniądz

Odstąpię udział w większej Wytwórni Ukierków i Keksów. Istnieje możliwość nabycia całego przedsiębiorstwa. Oczekuję poważnych ofert „PAR”, Ratajczaka 7 pod „9,639”. p5434

Kto pożyczki kwotę 500.000 zł dobrze zaprowadzonemu przedsiębiorstwu na zakup surowca za wysokim procentem na okres 3 miesięcy. — Adres wskazać „PAR”, Ratajczaka 7, pod 9,673. p5461

Wolne lokale

Oddam pokój z meblami (Jeżyce) zwrót kosztów. Oferty Głos Wielkopolski nr 37855.

Pokój panu komfortowy wynajmę 1/2 roku z góry. Oferty Głos Wlkp. nr 37813.

Lokal handlowy w odbudowie z mieszkaniem do wynajęcia. Śródmieście. Oferty Głos Wielkopolski nr 37819.

Piwnice ciepłe, suche, nadające się na przechowanie owoców oraz piękne magazyny zaraz do wynajęcia. Adres wskazać „PAR”, Ratajczaka 7, pod 9,700. p5474

Mieszkania 2- i 3-pokojowe w przynależności przy ul. Król. Jadwigi za zwrótem kosztów remontu do wynajęcia. Postronny oferty pod nr 1246: Czytelnik, Daszyńskiego 48. p1649

Szuka lokalu

Trzech studentów poszukuje pokoju zaraz. Cena obojtna. Oferty Głos Wielkopolski nr 37867.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje pustego, niekupuującego pokoju bez używania kuchni. Cena obojtna. — Zgłoszenia: Kraszewskiego 9, m. 1. 37599

Posiadam skład, poszukuje rzemieślnika branży obuwniczej lub pokrewnionej, do lat 45. Cel matrymonialny. Fotografka pożądana. Oferty Głos Wielkopolski nr 37723.

Wdowiec, lat 40, kupiec tekstylny, zapozna blondynkę inteligentną, ładną, młodą, średnim wzrostem, dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wlkp. nr 9-459.

Matrymonialne

Panna, lat 30, gospodarstwo koło Poznania, zapozna rolnika. Cel matrymonialny. Oferty nr 21: Czytelnik, M. Focha 14. p121

33-letnia przystojna panna z wyprawą, pozna pana na stałe posadzie. Wdowcy niewyklucone. Cel matrymonialny. Of. Głos Wielkopolski nr 37759.

Wdowiec, lat 40, kupiec tekstylny, zapozna blondynkę inteligentną, ładną, młodą, średnim wzrostem, dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wlkp. nr 9-459.